REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 24
Telefony redakcji: 556-53; 553-10 — Telefon administracji: 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Wtorek, 16 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 316 | Kraków | Rok 57

Strajk generalny w okręgu paryskim

Zamarł ruch na ulicach Paryża

Policja strzela do manifestujących

PARYŻ — Decyzja ... 24-godzinnego strajku protestacyjnego została całkowicie wprowadzona w życie przez pracowników.

Fabryki i zakłady przemysłowe były nieczynne w 100 proc. Ruch pociągów podmiejskich — uległ wstrzymaniu. Na liniach dalekobieżnych notuje się poważne opóźnienia pociągów.

Personel metra i autobusów paryskich strajkuje w 90 proc. Nie kursują również autobusy podmiejskie. Szoferzy taksówek strajkują częściowo. Strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej jest prawie całkowity. Ciśnienie gazu i wody uległo obniżeniu, notuje się także sporadyczne wypadki przerw w dopływie elektryczności. Pracownicy zakładów oczyszczania miasta strajkują w 100 procentach. — Na skutek przerwania pracy przez drukarzy nie ukazały się żadne dzienniki. Strajk urzędników poczty i telegrafów jest częściowy.

W urzędach i ministerstwach znaczna część urzędników nie stawiła się do pracy. Największy procent nieobecności notuje się w ministerstwie byłych kombatantów i ofiar ...

W kołach związkowych wskazuje się, że całkowite powodzenie strajku zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że decyzja przerwania pracy zapadła w późnych godzinach wieczornych. Ponadto kierownictwo Force Ouvriere oraz chrześcijańskich związków zawodowych wypowiedziało się przeciwko udziałowi w akcji.

W Paryżu odbyły się manifestacje protestujące przeciwko wypadkom na Polach Elizejskich. Na placu d'Italie oraz na przedmieściach policja zaatakowała manifestantów dokonując aresztowań.

Według ostatnich wiadomości — przeciwko manifestującym robotnikom w Suresnes policja użyła broni palnej. Ranni zostali przewiezieni do miejscowego szpitala. Wojsko obsadziło nadawczą stację radiową.

Sytuacja strajkowa w innych częściach Francji

PARYŻ — Według wiadomości napływających z wielu prowincji Francji, mimo terroru i ostrych represji antyrobotniczych — strajk trwa z niesłabnącą siłą. W zagłębiach węglowych notuje się zwiększenie oporu strajkujących. Ranni w zajściu z policją w Firmini wystosowali list, wzywający górników do kontynuowania akcji do zupełnego zwycięstwa.

W Escartelle (Pas de Calais) górnicy zrzeszeni w Force Ouvriere — przyłączyli się do akcji strajkowej.

W departamencie Gard, w Zagłębiu Loary, w Carmaux ilość przystąpień do pracy uległa zmniejszeniu.

Projekt utworzenia nowej komisji ONZ

PARYŻ — W sobotę odbyło się posiedzenie komisji ogólnej ONZ w sprawie utworzenia dodatkowej komisji specjalnej celem przyśpieszenia prac generalnego zgromadzenia. Komisja ta miałaby przede wszystkim za zadanie ostateczne rozpatrzenie zagadnienia palestyńskiego.

Kwestia utworzenia nowej komisji nie została jeszcze zadecydowana, a dalszą dyskusję na ten temat przewidziano na poniedziałek.

Pod znakiem ofiarności społeczeństwa

tegoroczny „Tydzień Studenta"

WARSZAWA — W dniu 14 bm. rozpoczęły się w całym kraju uroczystości, związane z „Tygodniem Studenta", zainaugurowane przemówieniem radiowym prezesa Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego.

„Tydzień Studenta" upłynie w kraju pod znakiem okazania przez społeczeństwo pomocy studiującej na wyższych uczelniach młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Uroczyście wypadła inauguracja „Tygodnia Studenta w Stolicy. Ze wszystkich stron miasta przybywali od rana przed gmach Politechniki licznie studenci warszawskich szkół wyższych z transparentami i sztandarami.

Głównymi ulicami miasta wyruszył następnie manifestacyjny pochód.

Za kolumną samochodową maszerowali studenci. Każda uczelnia, każde koło, niosło swój sztandar i transparent.

Po przejściu głównymi ulicami Stolicy nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Komitet obchodu „Tygodnia Studenta" wystosował do ludności Polski odezwę, w której apeluje gorąco o poparcie akcji zbiórkowych i imprez urządzanych w tym okresie.

Na wyższych uczelniach w kraju kształci się dziś około 100 tysięcy młodzieży — czytamy m. in. w odezwie. — Są wśród niej synowie i córki robotników i chłopów. Na nich czekają fabryki i pola, ośrodki zdrowia i szkoły.

Odezwa kończy się apelem o nadsyłanie darów pieniężnych i materialnych oraz zapisywanie się na członków Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Nowy szef sztabu generalnego Armii Radzieckiej

MOSKWA — Agencja TASS donosi: Wobec przeciążenia pracą marszałka Związku Radzieckiego, Wasilewskiego, pełniącego funkcje szefa sztabu generalnego i jednocześnie piastującego stanowisko pierwszego wiceministra sił zbrojnych ZSRR, rada ministrów ZSRR postanowiła powierzyć marszałkowi Wasilewskiemu pełnienie nadal funkcji pierwszego wiceministra sił zbrojnych ZSRR z jednoczesnym zwolnieniem go ze stanowiska szefa sztabu generalnego ZSRR.

Jednocześnie rada ministrów mianowała generała armii Sztemjenko, szefem sztabu generalnego i wiceministrem sił zbrojnych ZSRR.

Strajk górników w Japonii

MOSKWA. — Agencja Tass, powołując się na oficjalne komunikaty z Tokio, stwierdza, że ilość strajkujących górników wynosi obecnie 40 tysięcy.

Trzy najliczniejsze związki zawodowe górników odrzuciły propozycje federacji przemysłowców węglowych ... wznowienie rozmów.

Tsaldaris próbuje utworzyć rząd

LONDYN — Jak donosi z Aten agencja Reutera, wicepremier i minister spraw zagranicznych w ustępującym rządzie Sofulisa — Tsaldaris rozpoczął w sobotę rozmowy, próbując utworzyć nowy rząd. Tsaldaris oświadczył, że pragnąłby jak najszybszego zażegnania kryzysu rządowego.

Przeciw podstawowym zasadom rozbrojenia

głosowały państwa zachodnie

PARYŻ — Na zakończenie debaty rozbrojeniowej w komisji politycznej ONZ odbyło się głosowanie nad trzema rezolucjami: radziecką, belgijską i polską.

Jako pierwsza została poddana pod głosowanie rezolucja radziecka w sprawie zredukowania sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3 i w sprawie zakazu używania bomby atomowej.

Wiceminister Wyszyński zażądał głosowania imiennego nad kolejnymi paragrafami.

W głosowaniu nad paragrafami ujawniły się charakterystyczne wahania liczb głosów, które padły za poszczególnymi paragrafami i przeciwko oraz wstrzymujących się od głosowania. Całość rezolucji radzieckiej została odrzucona 36 głosami przeciwko 6 przy 7 powstrzymujących się.

Z kolei przyjęto 40 głosami przeciwko 6 przy 1 wstrzymującym się projekt rezolucji belgijskiej w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej, która miałaby prawo otrzymywania i publikowania informacji, dotyczących sił zbrojnych i zbrojeń członków ONZ.

Wreszcie odbyło się głosowanie nad rezolucją polską. I tutaj ujawniły się znaczne wahania przy głosowaniu nad poszczególnymi paragrafami. Rezolucja polska została odrzucona większością głosów.

Delegat polski minister Suchy, analizując wynik głosowania oświadczył, że widocznie rezolucja belgijska została przedstawiona w złej wierze skoro w kilka minut po jej przyjęciu inicjatorzy tej rezolucji głosowali przeciwko podstawowym zasadom rozbrojenia, ujętym w poszczególnych artykułach rezolucji polskiej.

Następne posiedzenie komisji politycznej odbędzie się w poniedziałek po południu. Porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze ustalony.

Delegacja SFMD u Trygve Lie

PARYŻ — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przyjął delegację Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która złożyła memorandum, domagając się interwencji ONZ w sprawie terroru faszystowskiego w Grecji i Hiszpanii.

Memorandum poparte 45-tysiącami podpisów młodzieży 10 krajów: ... Francji, Austrii, Polski, ... Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Niemiec i Triestu, żąda: 1) powzięcia przez ONZ decyzji ... terrorowi w Grecji ... wysłuchania ... przedstawicieli demokratycznego rządu greckiego:

3) potępienia i położenia kresu interwencji anglo-amerykańskiej w Grecji;

4) skrupulatnego przestrzegania uchwał ONZ, dotyczących Hiszpanii frankistowskiej;

5) potępienia pomocy gospodarczej i politycznej, udzielanej gen. Franco i stworzenia warunków, umożliwiających powstanie rządu demokratycznego w Hiszpanii;

6) rozdania memorandum wszystkim delegatom ... sesji ONZ.

Tadeusz Ćwik

Właściwa droga

Uwagi i spostrzeżenia o akcji oczyszczania Partii

Poniżej zamieszczamy drugą część artykułu tow. T. Ćwika. — W poprzednim numerze drukowaliśmy część pierwszą.

Z omówionych błędów dotychczasowych samokrytyk widać jasno, jaka powinna być prawdziwa samokrytyka. Powinna być szczera mówiąca o wszystkich swoich błędach, skromna, wskazująca na źródła błędów, widząca ich szkodę.

Koła partyjne na przykładach swej codziennej pracy przeprowadziły w przededniu zjednoczenia właściwy przegląd swych wartości. Krytyka i samokrytyka na kołach wykazywała jasno, czy koło było aktywne, czy pogłębiało świadomość klasową i partyjną swych członków, czy rozumiało linię Partii i czy wypełniało jej wskazania.

Z narad tych było widocznym, czy koło na terenie swego zakładu pracy odgrywało rolę przodownika czy nie wlokło się za nastrojami malkontenctwa wytwarzanymi przez reakcję, a przeciwnie, czy umiało nastroje te likwidować, wskazywać na czającego się wroga klasowego, czy potrafiło iść w porozumieniu z miejscową komórką PPR-owską do usprawnienia i ulepszania działalności swego zakładu pracy.

Na tych zasadach oparta samokrytyka nie mogła być mechanicznym wyliczaniem popełnionych błędów, tchórzliwym osłanianiem się przykładem innych, czy ... świadomością.

W wyniku prawidłowej ... samokrytyki ... rola koła fabrycznego, czy koła zakładowego. w Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, jasnym i wyraźnym staje się że koło musi być twórczą komórką współpracującą z całym zakładem pracy, w którym się znajduje, że całe koło, i każdy członek w swojej pracy partyjnej musi być awangardystą a w pracy zawodowej musi przodować.

Te zasady — to najwyższe wartości jakie są wykuwane w toku przeprowadzonej akcji krytyki i samokrytyki.

W akcie oczyszczania szeregów zostało zdemaskowanych wielu kombinatorów politycznych i osobników, którzy przedostawali się w terenie na różne stanowiska nie mając kwalifikacji moralnych.

To właśnie oczyszczanie szeregów ogromnie zaktywizowało członków Partii, pobudziło ich do uważnego przyjrzenia się ludziom i do szacowania ich nie na podstawie powierzchownych deklaracji, a na podstawie wnikliwej oceny ich działalności.

Dzięki zaostrzonej czujności członków Partii nie pozwalano prawicy okopywać się na pozycjach obrony i torpedować akcji oczyszczania szeregów w terenie fałszywym rozgrzeszaniem dołów od winy.

W ocenie akcji oczyszczania szeregów podkreślić należy dość nowy w naszej Partii i twórczy fakt, że pod obstrzałem krytyki znaleźli się też tacy towarzysze, którzy zawinili niewłaściwym, niesocjalistycznym stosunkiem do człowieka.

Stwierdzając pozytywne osiągnięcia w tej akcji należy podkreślić jak ważną jest rzeczą sumienne i szczegółowe przygotowanie materiału dla oczyszczania szeregów.

Przy mechanicznej czystce odcina się wprawdzie pewną ilość wyraźnie skompromitowanych ludzi, ale pozostaje to bez należytego wychowawczego wpływu, a świadomość zespołu towarzyszy, którzy muszą być świadkami i uczestnikami walki ideologicznej. Nie wystarczy więc wskazać nazwiskiem na konieczność usunięcia kogoś z Partii ale trzeba uzasadnić, na czym polega istota jego błędów, trzeba pod ogólną krytykę poddać konkretne działania błądzącego.

Dokonywując przeglądu dotychczasowej kampanii oczyszczania naszych szeregów należy wyprowadzić następujące wnioski:

(Dokończenie na str. 2)

Właściwa droga

[illegible]

1) [illegible] kampania krytyki i samokrytyki, dokładne zaznajomienie całej Partii z uchwałami wrześniowego plenum Rady Naczelnej posunęły Partię bardzo znacznie na pozycje marksizmu-leninizmu.

2) W wyniku oczyszczania szeregów osiągnęliśmy wzrost autorytetu Partii zarówno wśród członków jak i mas bezpartyjnych, przyczyniając się tym bezpośrednio do wzrostu autorytetu Zjednoczonej Partii.

Pogłębiona została w toku tej akcji łączność władz naczelnych Partii z masami. Potwierdzona została prawda że Partia umacnia się przez walkę z oportunizmem i oczyszczanie swych szeregów z obcych klasowo elementów przez śmiałe stosowanie krytyki i samokrytyki.

3) Akcja czystki nie jest czymś sporadycznym, ale musi być dalej stale konsekwentnie prowadzona. Komisje Kontroli partyjnej będą ją dalej rozwijały.

Możemy obecnie śmiało stwierdzić, że akcja czystki PPS powiększyła swój pozytywny wkład w Zjednoczoną Partię Polskiej Klasy Robotniczej.

Wicemarszałek Barcikowski apeluje do społeczeństwa—

Aby budować nową Ojczyznę

trzeba ulżyć doli młodzieży studenckiej

WARSZAWA. Z okazji otwarcia 14 bm. „Tygodnia Studenta" prezes Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych wicemarszałek Barcikowski wygłosił przemówienie radiowe, w którym powiedział m. inn.:

„Odrodzona Polska wytęża wszystkie siły, aby oprzeć swoją przyszłość na młodym pokoleniu, które niedługo stanie w szeregach jej budowniczych.

Odrodzona Polska otwiera przed młodzieżą szeroko wrota szkół, mnoży ilość wyższych uczelni, zdobywa się na olbrzymi wysiłek, aby w hierarchii potrzeb wyniszczonego kraju, przeznaczyć na szkolnictwo wyższe i na pomoc studiującej młodzieży przeszło 4 miliardy złotych rocznie w przeświadczeniu, że suma ta będzie rosła z roku na rok, aż obejmie całą młodzież i zapewni jej spokojne studia do czasu ich ukończenia.

Państwo Demokracji Ludowej dąży do tego, aby ze sfer robotniczych i chłopskich wydobywać nowe talenty, nowych uczonych, odkrywców, wynalazców, specjalistów i społeczników, którzy swą wiedzę i rzetelną pracę poświęcą dla całego narodu.

Demokracja Ludowa, wkraczając na drogę prowadzącą do socjalizmu, widzi w zbiorowym wysiłku całego narodu, władającego środkami i narzędziami produkcji, rozdziałem i wymianą, warunek dobrobytu każdego pracującego, widzi progresywny wzrost zaspokojenia jego potrzeb i do tego wielkiego, epokowego w życiu narodów celu pragnie poprowadzić swoją młodzież.

Na tę drogę wstąpiła nie tylko Polska Młodzież postępowa 54 krajów, należąca do Międzynarodowego Związku Studentów, liczy ponad 2,5 miliona osób. 17 listopada w Międzynarodowym Dniu Studenta polska młodzież szkół wyższych na uroczystych akademiach i obchodach zamanifestuje jedność [illegible] i celów postępowej młodzieży [illegible] w pochodzie do wolnej i [illegible] socjalistycznej przyszłości. W Tygodniu Studenta zaprezentuje ona 60 proc. dzieci robotników i chłopów, przyjętych z ogólnej liczby w roku bież. [illegible] wyższe uczelnie.

W ciężkim [illegible] okresie odbudowy kraju państwo nie jest jeszcze w stanie całkowicie zaspokoić potrzeby młodzieży. Jeszcze nie wszyscy potrzebujący studenci mogą otrzymać stypendia, istniejące domy akademickie nie pokrywają zapotrzebowania na mieszkania, zaś pomoc lekarska dla studentów wymaga dalszego rozszerzenia.

Aby wzmocnić [illegible] wyleczyć chorych, dostarczyć [illegible] domnym dachu nad głową, [illegible] dać zasłużony wypoczynek studiującym w okresie wakacji — podkreślił wicemarszałek Barcikowski — niezbędna jest pomoc całego społeczeństwa, nie jako akt dobroczynności, nie jako jałmużna dla ubogich, ale jako solidarny wysiłek w poczuciu obowiązku społecznego przy budowie Odrodzonej Ojczyzny, jako świadomy udział w dźwiganiu kraju do powszechnego dobrobytu.

Jedynie udział całego społeczeństwa w Tygodniu Studenta może wydatnie [illegible] studenckiej doli i pomóc do wydźwignięcia pełnych entuzjazmu młodych sił, garnących się do wyższych szkół, by budować nową, wspaniałą, zmierzającą do dobrobytu i sprawiedliwości społecznej — Ojczyznę.

[illegible] w „Tygodniu Studenta" [illegible] niczyjej, [illegible] niejszej [illegible] ofiary [illegible] ona dowodem [illegible] czeństwa [illegible] kle przed nim [illegible].

Brat Hitlera zmienia nazwisko

PARYŻ — Agencja France Presse donosi z Hamburga, że Alojzy Hitler, przyrodni brat Adolfa Hitlera, otrzymał oficjalne zezwolenie na zmianę swego „zbyt znanego" nazwiska. Odtąd nazywać się [illegible] będzie Hans Iller.

Brat Hitlera oświadczył korespondentowi AFP, że jego poprzednie nazwisko „przysparzało mu wiele przykrości".

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

НОВОЕ ВРЕМЯ

„[illegible] od dawna usiłuje rozerwać jedność Zw. Radzieckiego z krajami demokracji ludowej w celu osłabienia obozu demokratycznego. Pozbawia ona dla swych celów wykorzystać przede wszystkim burżuazyjnych nacjonalistów w rodzaju reakcji Tita w Jugosławii. — Anglo - amerykańska reakcja w tym zagadnieniu odsłania swój rys charakterystyczny: przecenia nie własnych sił i niedocenianie sił obozu demokratycznego.

[illegible] wewnętrzne sprzeczności [illegible] dzierają te bloki. Skazane są one na zagładę już w chwili powstania. Najmniejszy wstrząs z zewnątrz czy z wewnątrz prowadzi do ich szybkiego rozpadnięcia się. Natomiast jedność obozu demokratycznego uwarunkowana jest solidarnością istotnych interesów mas ludowych. Solidarność ta leży u podstaw stosunków między krajami demokracji ludowej a ich wiernym obrońcą, sprzymierzeńcem, najlepszym przyjacielem, ostoją ich wolności i niezawisłości — Związkiem Radzieckim.

Prawda tak umocniona doświadczeniem mas ludowych, wryła się głęboko w świadomość narodów. Jest to gwarancja pokoju i bezpieczeństwa, gwarancja niezawisłości państw ludowo-demokratycznych i ich postępującego ruchu ku Socjalizmowi w jak najściślejszej i nierozerwalnej jedności z wielkim radzieckim państwem, kierowniczej siły obozu demokratycznego".

Z okazji wcześniejszego przekroczenia planu

Uroczystości na kopalni „Matylda"

(MP) — Na kopalni „Matylda" odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość górnicza z okazji przedwczesnego wykonania rocznego planu wydobycia węgla.

Na uroczystość tę przybyli: wojewoda śląsko - dąbrowski Bolesław Jaszczuk, starosta powiatu katowickiego tow. Herok, generalny dyrektor CZPW tow. Szczęśniak — przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych, witani serdecznie przez kierownictwo kopalni wraz z całą załogą.

Szczegóły z tej uroczystości podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Kopalnia „Klimontów-Mortimer"

przoduje w Zagłębiu

Klimontów-Zagórze (fp) — Wczoraj odbyła się podobna uroczystość w świetlicy kopalnianej w Klimontowie, w związku z wykonaniem w dniu 13 bm. planu rocznego [illegible] załogę kopalni „Mortimer" w Zagórzu i 14 bm. przez kopalnię Klimontów. Obydwie te kopalnie, które stanowią wspólną jednostkę administracyjną, zobowiązały się początkowo wykonać roczny plan wydobycia do [illegible]. Dzięki wysiłkom nie szczędzonym mimo trudnych warunków pracy, termin w obydwu wypadkach został przyspieszony.

W akademii wzięła udział cała brać górnicza z kopalni „Mortimer" i „Klimontów" oraz przedstawiciele władz państwowych, centralnych władz górniczych i partii politycznych.

Manifestacja młodzieży kieleckiej

na rzecz pełnego upaństwowienia szkolnictwa

KIELCE. Z internatu przy gimnazjum św. Stanisława Kostki w Kielcach prowadzonego łącznie z gimnazjum przez Kurię Biskupią kierownictwo zakładu wydaliło [illegible] wychowanków za przynależność do Związku Młodzieży [illegible]. Dyrekcja szkoły oświadczyła, że nadto wydalonym chłopcom, że jeśli nie zrezygnują z przynależności do ZMP, zostaną również wydaleni z gimnazjum.

W związku z bezprawnym postępkiem kierownictwa księżowskiego internatu, młodzież całego województwa kieleckiego zorganizowała 14 bm. w Kielcach w sali teatru im. S. Żeromskiego, wielki wiec protestacyjny, domagając się jednocześnie upaństwowienie szkół pozostających w rękach prywatnych, w celu uwolnienia młodzieży od szykan stosowanych w niektórych zakładach wychowawczych jakie np. miały miejsce w internacie gimnazjum kieleckiego im. św. Stanisława Kostki.

Umieszczone na sali przez młodzież kielecką transparenty głosiły następujące hasła: „Żądamy upaństwowienia wszystkich szkół prywatnych", „Młodzież pracująca i ucząca się protestuje przeciwko działalności politykującego kleru" itp.

Po wygłoszeniu przemówień kurat., przedstawiciela zarządu głównego ZMP młodzież jednogłośnie uchwaliła dwie rezolucje, skierowane do Ministerstwa Oświaty i Wojewódzkiej Rady Narodowej i protestujące „przeciwko wykrzywianiu linii wychowawczej polskiej szkoły, stosowanemu przez czynniki reakcyjne, w których rękach znajduje się jeszcze wiele szkół. Zwracamy się do Ministerstwa Oświaty o ingerencję w tej sprawie, wyrażającej się w uniemożliwieniu szkół prywatnych, przez co zapewniona będzie pełna ich demokratyzacja".

Manifestację zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodzieżowego i „Międzynarodówki".

Praktyka najlepiej kwalifikuje urzędników

Nowelizacja ustawy o państwowej służbie cywilnej

WARSZAWA — Rada Państwa zatwierdziła dekret o zmianie ustawy [illegible] 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Dekret usuwa rażące anachronizmy: znosi podział na urzędników i funkcjonariuszy niższych oraz podział na kategorie w zależności od wykształcenia. Wprowadzone zostaje jednolite pojęcie pracownika państwowego. Zniesienie podziału pracowników państwowych na kategorie w zależności od wykształcenia uzasadnione jest faktem, że kwalifikacje nabywa pracownik nie tylko przez szkolne wykształcenie. —

Dekret pozostawia rozporządzeniom wykonawczym Rady Ministrów ustalenie wymagań, stawianych kandydatom do służby w różnych działach zarządu państwowego.

Odpowiedni przepis nowego dekretu daje podstawy do planowej ekonomicznej gospodarki personalnej. Dotychczas wolno było przenieść pracownika z jednego działu zarządu państwowego do innego jedynie na jego prośbę. Dotyczyło to wszystkich pracowników nawet wykonywujących identyczne funkcje. Przed wojną — w razie nadmiaru pracowników w jednym resorcie rozwiązywano z nimi stosunek służbowy, narażając Skarb Państwa na ponoszenie ciężarów emerytalnych, równocześnie zaś w innych działach w których brakowało pracowników przyjmowano nowych. Dekret usuwa tę anomalię.

Dekret reguluje również prawa kobiety, zatrudnionej w służbie państwowej w okresie ciąży. Kobieta w stanie ciąży zatrudniona przy pracy uciążliwej powinna być w miarę możności, począwszy od 6 miesiąca ciąży, przeniesiona do pracy dogodniejszej bez zmniejszenia uposażenia. Ponadto kobiecie ciężarnej przysługuje prawo przerwania pracy na okres 12 tygodni, z których co najmniej 2 tygodnie powinny wypaść przed, a co najmniej 8 po porodzie. W okresie powyższych przerw nie wolno zatrudniać kobiety w służbie państwowej nawet za jej zgodą. Ponadto nie wolno zatrudniać kobiet od czwartego miesiąca ciąży oraz kobiet mających dzieci w wieku do 18 mies. w godzinach poza służbowych oraz poza stałym miejscem pracy. Wreszcie w całym okresie ciąży nie można rozwiązać z kobietą umowy o pracy.

Wznowienie działalności prywatnych krótkofalówek

WARSZAWA — Minister Poczt i Telegrafów wydał rozporządzenie w sprawie prywatnych radiostacji doświadczalnych.

Nabycie, sporządzenie oraz założenie i używanie amatorskich radiostacji doświadczalnych wymaga zezwolenia ministra poczt i telegrafów, który wydaje je na okres jednego roku w porozumieniu z ministrami Bezpieczeństwa Publicznego i Obrony Narodowej. O zezwolenie na amatorską radiostację doświadczalną może się ubiegać każdy pełnoletni obywatel polski, będący członkiem Polskiego Związku Krótkofalowców.

Każdy uprawniony do korzystania [illegible] posiada obowiązek prowadzenia dziennika, do którego powinien wpisywać czas rozpoczęcia i ukończenia każdego nadawania oraz znaki wywoławcze wszystkich radiostacji z którymi nawiązał łączność.

Przesyłanie korespondencji pochodzącej od osób trzecich lub przeznaczonych dla osób trzecich, jak również uprawianie propagandy i nadawanie wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej oraz rozgłaszanie jakichkolwiek reklam jest wzbronione. Krótkofalowiec nie może się również posługiwać językiem umownym i szyfrowym, z wyjątkiem skrótów ogólnie przyjętych w radiokomunikacji.

Jeszcze jeden robotnik dyrektorem fabryki

WARSZAWA. — Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu wyznaczył z dniem 1 listopada br. na [illegible] naczelnego dyrektora Chemicznej Fabryki „Radocha" należącej do Nieorganicznego Zjednoczenia Przemysłu, robotnika — Stanisława Knapczyka.

Tow. Stanisław Knapczyk, urodzony 25 stycznia 1905 roku, odznaczył się wyjątkową energią i [illegible] zmysłem organizacyjnym w dotychczasowej pracy. Jako działacz partyjny, tow. Knapczyk uaktywnił działalność fabrycznych kół PPS i PPR. Dotychczasowe osiągnięcia dają gwarancję, że tow. Knapczyk również podoła zadaniom na odpowiedzialnym stanowisku naczelnego dyrektora fabryki.

Członkowie rządu CSR na premierze filmu „Oświęcim"

PRAGA. — W jednym z największych kinematografów Pragi odbyła się w piątek premiera filmu „Oświęcim" (Ostatni Etap). Na premierze obecna była reżyserka filmu Wanda Jakubowska.

Pomiędzy licznie zgromadzoną publicznością obecny był wicepremier Czechosłowacji Zdenek Fierlinger i inni członkowie rządu. Na premierę przybył też ambasador polski w Pradze, Józef Olszewski i burmistrz Pragi, dr. Wacław Vacek.

PRAGA — W październiku zanotowano dalszy wzrost produkcji w ciężkim przemyśle czechosłowackim. Produkcja surówki wynosiła 149 tysięcy ton wobec 130 tysięcy ton we wrześniu i była wyższa o 4 proc. niż planowano.

Statut Zjednoczonej Partii

[Ogłoszony] projekt statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wyraźnie przedstawia nie tylko partyjnym towarzyszom, którzy w niedalekiej już przyszłości staną się członkami nowej partii, ale również całej klasie robotniczej i Narodowi Polskiemu czym będzie nowa partia.

W przedwstępnych omawianiach postaw ideowych i organizacyjnych Zjednoczonej Partii prasa obu dotychczasowych partii robotniczych używała określenia, że będzie to partia nowego typu. Oczywiście myliłby się ten, kto by sądził, że tworzymy partię opartą na [illegible] nieznanych dotychczas zasadach. U[illegible] dość powszechnie określenie [illegible] organizacyjnych — zupełnie odmienna od wzorów znanych w Polsce przedwojennej, różniąca się zasadniczo od typu partii burżuazyjnych i socjaldemokratycznych.

Tworzymy typ partii leninowskiej dla której zasady ideologiczne i formy organizacyjne opracował wielki wódz Rewolucji Październikowej, które zdały egzamin praktyczny w okresie tworzenia państwa socjalistycznego w ZSRR pod kierownictwem stalinowskiej WKP (b). Ten [illegible] ali dla zwycięskiego jej przeprowadzenia poprzez okres największych trudności, w rezultacie czego powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne i utrwalona została w nim władza proletariatu.

Dorobek ZSRR i WKP (b) stanowi dla mas robotniczych całego świata niezbychanie cenne doświadczenie i wzór do naśladowania.

Nowy typ Partii

Partia leninowska jest nowym typem partii w odróżnieniu szczególnie od partii socjaldemokratycznych, które nie odpowiadały potrzebom rewolucyjnej walki proletariatu, nie były zdolne poprowadzić klasy robotniczej do zdobycia władzy, straciły sprzed oczu cel, którym miała być budowa socjalizmu. Partie socjaldemokratyczne, a więc i przedwojenna PPS, przystosowywały swoją taktykę i swój aparat organizacyjny do wyborów parlamentarnych, grzęznąc beznadziejnie w przeróżne koalicyjne kombinacje z partiami burżuazyjnymi.

Partia — to bojowy sztab proletariatu — powiedział J. Stalin. W myśl tego wskazania projekt statutu organizacyjnego Zjednoczonej Partii przewiduje takie właśnie formy organizacyjne, które pozwolą partii realizować program zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego.

Ideologiczny wstęp do projektu statutu nowej partii stwierdza, że Zjednoczona Partia jest [illegible] zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej, że jest ona najwyższą formą organizacji tej klasy i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi, opartą na rewolucyjnych tradycjach całego [illegible] ruchu robotniczego

Centralizm demokratyczny

[illegible]

nie ustroju socjalistycznego — Zjednoczona Partia przyjmuje formy organizacyjne, które pozwalają jej kontynuować nieprzerwanie i skutecznie rozwój polskiej rewolucji w ścisłej łączności z masami pracującymi. Wewnątrz Partii obowiązuje zasada centralizmu demokratycznego. Na czym to polega?

W pionowej organizacji Partii obowiązuje zasada hierarchii. Władze niższych szczebli są podporządkowane władzom szczebli wyższych. Przy wyborach do wszystkich władz partyjnych obowiązuje demokratyczny sposób wybierania. O wyborze decyduje większość drogą tajnego głosowania. Każdy członek Partii ma zagwarantowane prawo omawiania spraw partyjnych na zebraniach, a organizacje [illegible] są uprawnione do samodzielnego podejmowania uchwał w sprawach związanych z terenem ich działania.

[illegible] ków i organizacji partyjnych, projekt statutu stoi równocześnie na stanowisku podporządkowania się mniejszości uchwałom przyjętym przez większość oraz przestrzegania uchwał i wskazówek władz partyjnych wyższego rzędu na szczeblach niższych. Przy zachowaniu więc pełni swobód demokratycznych w życiu wewnątrz partyjnym — statut zabezpiecza równocześnie Partię przed ewentualnością warcholstwa i łamania dyscypliny.

Koło Partyjne - fundamentem

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech statutu, to oparcie struktury organizacyjnej Partii na najniższej komórce organizacyjnej, — kole partyjnym. Zakres [illegible] koła jest niezmiernie rozległy i obejmuje on wszystkie dziedziny ży[cia]. [illegible] Koło obowiązane jest dbać o podnoszenie poziomu ideologicznego swych członków, uświadamianie bezpartyjnych, wykonanie planów gospodarczych, tępienie nadużyć, należyty rozwój organizacji zawodowych i młodzieżowych itd. itd.

Dlatego też wszyscy członkowie koła muszą przejawiać należytą aktywność. Nie wystarczy tylko regularne opłacanie składek partyjnych, ale niezbędny jest żywy udział w realizowaniu zadań ustalonych w statucie partyjnym. W tych właśnie punktach statutu przejawia się zasada, że Partia ma prowadzić za sobą całą klasę robotniczą, i [illegible] jej walką budować socjalizm. Do wykonania tego zadania powołani są wszyscy towarzysze i wszystkie organizacje partyjne.

„O trwały pokój – o demokrację ludową"

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, czasopismo „O trwały pokój, o demokrację ludową" (Nr. 21) poświęcony został przede wszystkim zagadnieniom, związanym z Wielką Rewolucją Listopadową oraz sprawie wyzwoleńczej walki narodów kolonialnych.

Artykuł wstępny o 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej analizuje jej znaczenie międzynarodowe, pisząc, że „dowiodła ona narodom, że żyjemy w stuleciu, w którym wszystkie drogi prowadzą do komunizmu".

O międzynarodowej roli Rewolucji Listopadowej wypowiada się [illegible] czołowych przywódców partii komunistycznych i robotniczych. Z terenu polskiego zamieszczone są dwie wypowiedzi — Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta i członka Biura Politycznego KC PPR tow. A. Zawadzkiego „Prawda o Rewolucji Listopadowej jest nieśmiertelna — stwierdza tow. Bolesław Bierut — [illegible] kich".

Wpływ [illegible] Listopadowej na [illegible] narodu polskiego omawia tow. A. [illegible] dwukrotnie — w 1918 i 1944 [illegible] latach — naród polski odzyskał swą niepodległość i [illegible] dzięki Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Najistotniejszym — pisze autor — faktem jest to, że od chwili zwycięskiej rewolucji pod wodzą partii Lenina-Stalina w 1917 roku naród polski pozyskał w postaci ZSRR niezmiennego przyjaciela i ostoję swej niepodległości i suwerenności państwowej, a polska klasa robotnicza — drogowskaz i potężną oporę w swej walce klasowej o socjalizm w Polsce".

Z zagadnieniem wpływu Rewolucji Listopadowej na losy poszczególnych narodów związane są i tematy, ten omawiają artykuły następujących autorów: Georgij Dymitrow — sekretarz gen. KC Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), który podkreśla, że socjalistyczna Rewolucja Listopadowa utorowała drogę ludzkości do prawdziwej demokracji.

Maurice Thorez, sekretarz gen. KC Komunistycznej Partii Francji deklaruje, że naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu i zwraca uwagę na fakt, iż we Francji odbywa się bez przerwy proces zjednoczenia sił klasy robotniczej i wszystkich demokratów w walce o niezależność narodową i pokój, przeciwko kolonizatorskim zakusom imperialistów amerykańskich".

Mathias Rakosi — sekretarz gen. Węgierskiej Partii Pracujących, Harry Pollitt, sekretarz gen. Komunistycznej Partii Anglii, Wilhelm Pieck — przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, Palmiro Togliatti — sekr. gen. Komunistycznej Partii Włoch, Mao Tse-Dun — przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, Clement Gottwald — przewodniczący KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, G. Georgiu-Dej — sekretarz gen. Rumuńskiej Partii Robotniczej oraz Anna Pauker — sekr. KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — wszyscy [illegible] nawiązują do 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, podając w swoich artykułach spostrzeżenia, składające się na obraz światowego zasięgu, oddziaływania Wielkiej Rewolucji.

Wreszcie zanotować należy, dwa artykuły napisane przez towarzyszy [z] Francji: Pierre Hentgess'a o [illegible] francuskich i [illegible] L. Casanova o stosunku Francuskiej Partii Komunistycznej do inteligencji francuskiej. Casanova przeciwstawia się próbom inteligencji do usadowienia się w partii w charakterze oddzielnej grupy i wskazuje na potrzebę rozmieszczenia jej na całym froncie walki, wespół z robotnikami, w sposób [illegible] jakąkolwiek nadrzędność, czy uprzywilejowanie.

JAN KORA

Podpisanie układu handlowego polsko-belgijskiego

WARSZAWA. (PAP) — W Brukseli została zawarta umowa handlowa między Polską a unią gospodarczo belgijsko-luksemburską.

Nowa umowa jak i listy do niej załączone przewidują eksport z Polski następujących artykułów: węgla, zboża, ziemniaków, jaj i innych produktów żywnościowych, nasienie drzewa, cukru, artykułów chemicznych, tkanin bawełnianych, porcelany i wyrobów przemysłu ludowego.

[illegible] belgijskich (ok. 27,5 miln. dolarów). W zamian Belgia ma dostarczyć Polsce dobra inwestycyjne (maszyny), surowce przemysłowe, jak kauczuk, cyna, miedź, wełna, len, kobalt, surowce farmaceutyczne, wyroby przemysłowe, chemikalia, tomasyna, produkty farmaceutyczne, transportery gumowe dla kopalń węgla, papier barytowy, celuloid filmowy, olej palmowy, obicia zgrzebne dla przemysłu włókienniczego itp.

[illegible]

Proces generałów zdrady

Niektórzy towarzysze skłonni byli może uważać za przesadę kiedy prasa nasza pisała, a referenci na zebraniach mówili o wuenerowskim niebezpieczeństwie, grożącym Partii w pierwszym okresie powojennym. Niektórym mogło się wydawać, że generalna linia partyjna, że umowy o jednolitym froncie z Polską Partią Robotniczą, siłą rzeczy eliminują niebezpieczeństwo stoczenia się PPS na dawne pozycje reformizmu i że wobec tego nie ma potrzeby prowadzenia specjalnej walki z pozostałościami WRN w naszych szeregach.

Dobitną odpowiedzią na te twierdzenia były orientacyjne cyfry podane przez oskarżonych przywódców WRN w czasie procesu, który toczy się obecnie przed sądem wojskowym w Warszawie. Oskarżony Ludwik Cohn ocenia wpływy WRN w warszawskiej organizacji PPS w roku 1946 na 20 do 30 procent, a oskarżony Krawczyk wpływy WRN w analogicznym czasie na terenie Częstochowy szacuje jeszcze wyżej.

W świetle procesu wuenerowców i faktów na nim ujawnionych z całą wyrazistością staje nam przed oczyma niesłychanie poważny błąd tych towarzyszy, którzy zamierzali w owym okresie klajstrować, którzy nie decydowali się na bezkompromisową i zdecydowaną do końca walkę z pozostałościami reformistycznych upiorów przedwojennych. W świetle tych faktów uwydatnia się tym bardziej słuszność oczyszczenia szeregów PPS od wszelkich elementów wrogich ideologicznie i klasowej rewolucji, od wszelkiego mętniactwa, za którym ukrywa się reakcyjna treść.

Proces przywódców WRN uwidocznił, że nie było takiego ośrodka kontrrewolucji, z którym nie byłby związany WRN, że wszystko co było wrogie ludowej Polsce wszystko co było wrogie socjalizmowi i Związkowi Radzieckiemu, automatycznie niejako [illegible] sprzymierzeńcem WRN.

A więc:

1) **Oczywiście II Korpus Andersa.** Oskarżony Sturm de Strem dostarczał agentom wywiadu andersowskiego materiałów wywiadowczych i propagandowych, wyrabiał im fałszywe dokumenty i fikcyjnie meldował ich dla zapewnienia im ukrycia. Zaremba już w 1945 roku udzielił adresów wuenerowców w kraju dla wykorzystania ich w działalności szpiegowskiej Andersa.

2) **WiN.** Od Rzepeckiego z WiN-u WRN otrzymał 80 tys. dolarów na robotę wywrotową. Gałaj, jeden z czołowych przedstawicieli WiN był jednocześnie jednym z czołowych przedstawicieli WRN. Niewiadomo, gdzie kończył się WiN a gdzie zaczynał się WRN.

3) **NSZ i SN.** Łącznik z zachodu specjalny wysłannik uciekinierów Zaremby i Białasa, mający utrzymywać kontakt między paryskim „Komitetem dla spraw krajowych" a wuenerowcami z podziemia był NSZ-owcem i załatwiał jednocześnie sprawy NSZ. W okresie okupacji współpraca WRN w ramach delegatury i jej pochodnych organizacji z endekami jest rzeczą powszechnie znaną.

4) **Rząd londyński.** Białas i Zaremba zorganizowali komitet paryski na polecenie Raczkiewicza jako „prezydenta" i Arciszewskiego jako „premiera" koterii londyńskiej. Poparcia tym dwum panom udzielały, jak stwierdza na procesie [illegible] łącznik — grupy emigracyjne ze Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego i resztek sanacji.

5) **Mikołajczyk.** Cohn i Żuławski odbyli konferencje z Mikołajczykiem dla przygotowania wspólnych list wyborczych. W referendum WRN wydał polecenie głosowania zgodnie z instrukcją Mikołajczyka. Zaremba na emigracji stoi w bliskim kontakcie z Mikołajczykiem i zieloną międzynarodówką, grupującą zdrajców ze stronnictw chłopskich. [illegible] jest [illegible] z [illegible] du zachodniego.

Tyle o tzw. „polskich" kontaktach i łącznościach WRN. Jeśli chodzi o międzynarodowe ośrodki, wrogie Polsce Ludowej, to kontakty te i łączności były równie rozległe.

1) **Niemieccy socjal-demokraci.** Z schumacherowcami, tymi samymi, którzy nie uznają granicy polsko-niemieckiej Zygmunt Zaremba utrzymuje bliski kontakt. W organizacji ALON, w organizacji BIS obok niemieckiego rewizjonisty zasiada Zygmunt Zaremba.

2) **BIS.** BIS — to organizacja wypędków „socjalistycznych" z krajów demokracji ludowej. Zaremba jest jej wodzem.

3) **ALON.** ALON — Jest kontrrewolucyjną organizacją, mającą na celu zwalczanie lewicy robotniczej na terenie związków zawodowych i rozbijanie jedności robotniczej na terenie zawodowym.

Na terenie BIS-u i ALON-u istnieje łączność WRN z wszelkimi odłamami wrogich Ludowej Polsce organizacji.

4) **Ukraińscy faszyści.** Na terenie BIS i ALON WRN łączy się również z ukraińskimi faszystami. Przyjacielem Zaremby jest faszysta ukraiński Hawkiewicz.

5) **Intelligence Service i inne wywiady zachodnie.** Wyżej przytoczone dolary od WiN-u dla WRN pochodziły z ośrodka dyspozycyjnego w Londynie i były w dyspozycji sztabu generalnego AK. [illegible] ne zostały dla WRN na polecenie gen Pełczyńskiego, oficera Intelligence Service. Organizacje BIS i ALON powstały pod egidą wywiadów anglosaskich dla niesienia niepokoju i uprawiania szpiegostwa przeciw krajom ludowej demokracji i ZSRR. Wywiad Andersa otrzymujący dane z WRN jest w ścisłym kontakcie i jest podległy wywiadom zachodnich mocarstw.

Takie były i są powiązania powojenne WRN. Jasne.

Źródłami tej zdrady i jej późniejszych powiązań są:

1) W okresie pierwszej wojny światowej powiązanie piłsudczykowskiego odłamu pepesowców z policją austriacką.

2) W okresie międzywojennym powiązanie z siłami interwencji przeciw ZSRR w latach 1917 — 1921 i z ośrodkami antykomunistycznymi w latach późniejszych.

3) Ścisły kontakt przedwojennego CKW, z którego wywodzi się WRN, z agenturami sanacji, z sanacyjną defensywą i dwójką. (Zaremba, Pużak, Dzięgielewski i in.).

4) W okresie okupacji obok łączności z faszystowskimi odłamami polskiego podziemia znajdujemy ideologiczną łączność z gestapo i niemieckim okupantem w zwalczaniu lewicy robotniczej. Przedstawiciel WRN, Białas był jednym z najczynniejszych działaczy Agencji Antykomunistycznej, mającej na celu śledzenie i unieszkodliwianie peperowców, co równało się wydawaniu ich w ręce gestapo. W nagrodę za to Białas, który w AA zasiadał z polecenia Pużaka został z gestapo jako jednostka dla nich pożyteczna, wypuszczony na wolność. Działo się to w okresie, gdy naród polski walczył z niemieckim okupantem.

Taka jest rzeczywistość i taka jest genealogia WRN. Samo wyliczanie faktów mówi o wszystkim mówi konsekwentnie o zdradzieckim łańcuchu hańby ludzi, którzy całe swoje życie pod maską pseudo socjalistyczną zdradzali polską klasę robotniczą.

Dobrze się stało, że proces przywódców WRN zbiegł się z ostatnim okresem przygotowawczym do zjednoczenia PPS i PPR. Jest to przestroga dla polskiego ruchu robotniczego, jest to nakaz wzmożenia czujności.

Za burtę wyrzucimy i wyrzucamy nie tylko jawnych zdrajców wrogów i kontrrewolucjonistów ale i tych, którzy otaczają ich [illegible].

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Sergiusz Obrazcow

MÓJ TEATR

Lalki, które stały się dziełem całego życia

W związku z przyjazdem do Polski Centralnego Teatru Kukiełkowego w Moskwie, zamieszczamy artykuł twórcy i kierownika tego słynnego teatru, Sergiusza Obrazcowa.

To, o czym opowiadam, nastąpiło w końcu XIX [illegible] XX wieku we [illegible] państwach Europy. Wesoła, pstroka ta lalka nazywała się wszedzie inaczej — w Anglii Punch, we Francji Guignol, we Włoszech Pulcinella, w Czechosłowacji Kasperek, w Rosji Piotruś, na Ukrainie Wańka Riutiutiu. Narodziła się ta lalka bardzo dawno, żyła sobie wesoło na jarmarkach, odpustach, a kiedy skończyła się epoka zabaw jarmarcznych i ulicznych, Piotruś, Punch, Pulcinella, Kasperek zaczęli powoli wymierać.

„WESOŁY PIOTRUŚ" POWRACA DO PRAW

Już w latach 1915—16 nie spotykało się wesołego Piotrusia ani w Moskwie, ani w żadnym innym mieście Rosji. Dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej nastąpiło odrodzenie teatru lalek. Od było się to tak szybko i planowo, a równocześnie tak spontanicznie, jak i odrodzenie się całego życia nowego młodego państwa. Powstawały nowe fabryki, jezdnie nalewano asfaltem, powstawały tunele kolejki podziemnej z pięknego marmuru, przesuwano domy na nowe miejsca, rozszerzano ulice. W tym nowym życiu nie zapomniano o dzieciach i wraz z budową domów dziecięcych, klubów, parków, wraz z budową setek szkół powstawały teatry dziecięce a wśród nich i teatry lalek. Przed wybuchem wojny niemiecko - radzieckiej w kraju było już 200 takich teatrów, niewielka to co prawda liczba dla tak ogromnego kraju, ale jeśli uświadomimy sobie, że przed Rewolucją Październikową takich teatrów w ogóle nie było, to i liczba 200 nie wydaje się zbyt mała. Wszystkie [illegible] otrzymują od [illegible] aby umożliwić niskie ceny biletów — jest to zatem raczej subsydium dla dzieci, niż dla teatru. Gdyby stary kataryniarz mógł przewidzieć, że się tak stanie — z jakąż pogardą patrzyłby na [illegible], który wypędzał go z podwórza. Miotła dozorcy dawno już zgniła, szabla policjanta zardzewiała, a lalki starych ludowych komediantów wystawione są w Muzeum Państwowego Centralnego Teatru Lalek, gdzie uśmiechają się do nich starzy koledzy „po fachu". Punch, Kasperek, Guignol, Pulcinella, wspaniale rzeźbione lalki włoskie XVII wieku, pozłacane, malowane lalki z wyspy Jawa, ażurowe figurki chińskiego Teatru Cieni, turecki Karagez, lalki z Iranu, Indij i Ameryki.

DZIECIĘCA KRAINA CZARÓW

Nie dziw, że uśmiechają się [illegible] są kochane i poważane. Codziennie rano ściera się z nich ostrożnie kurz, a w czasie przerw w widowisku przychodzą do muzeum widzowie — dzieci i dorośli i z otwartymi ustami słuchają uważnie opowiadania kustosza o romantycznym życiu lalek. Przerw w ciągu dnia jest dużo, bo teatr daje dziennie dwa przedstawienia dla dzieci i jedno dla dorosłych. Fotele widowni wypoczywają tylko w nocy.

Przedstawienie trwa półtorej godziny z jedną przerwą. Zabawna bajka o dwóch odważnych [illegible] oach i roztargnionym myśliwym — rolę tę gra żywy człowiek, nie lalka — lub też o głupiej gąsce, którą ukradł lis, a jeż i pastuszka Ala (rola grana przez aktorkę) ją ratują. Dziecięca widownia pomaga artystom, jest to na wpół przedstawienie, na wpół zabawa.

O godz. 5 pp. przychodzą do teatru dzieci w wieku szkolnym. Oglądają „Kota w butach", [illegible] bajkę Perro, bajkę rosyjską „Na rozkaz szczupaka" (Zaczarowany [illegible]), lub też „Przygody cyrkowego niedźwiedzia Brzuchacza".

To są już [illegible] skomplikowane przedstawienia, z większą ilością [illegible] z prawdziwą [illegible] dramatyczną. Dużo [illegible] w tych przedstawieniach [illegible] nie sposób zobaczyć w żadnym innym [illegible] poza teatrem lalek [illegible] zasada naszej pracy. Byłoby przecież nonsensem zebrać 250 ludzi, [illegible] wać aktorów, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, tworzyć skomplikowane lalki po to tylko, by grać [illegible] można grać i w zwykłym teatrze i dlatego na polowaniu [illegible] na przedstawieniu „Kota w butach" publiczność widzi żwawe zajączki, szybkie jelenie i ociężale poruszające się niedźwiedzie: na straży zamku ludożercy stoi ognisty smok, a sam ludożerca jest 30-krotnie większy od pozostałych lalek: dlatego fascynującym jest przeobrażenie się jego najpierw w lwa, a później w mysz. W sztuce „Na rozkaz szczupaka" bohater, zwany Jemiolą, staje się posiadaczem [illegible] klęcia, za pomocą którego, jak za dotknięciem różdżki [illegible] skiej, spełniają się wszystkie [illegible] życzenia. Na zwykłym piecu jeździ po lesie, na jego rozkaz drzewo samo się rąbie, a na sośnie zimą wykwitają czerwone róże.

FANTAZJA I DZIWY RÓWNIEŻ DLA DOROSŁYCH

Wieczorem do teatru [illegible] dorośli (prawdę powiedziawszy i ta publiczność [illegible] na [illegible] przedstawieniu). [illegible] chodzą robotnicy, studenci wojskowi w kolorowych mundurach z orderami, młodzi marynarze o opalonych [illegible] profesorowie o bla[illegible] [illegible] w jaskrawych [illegible] w [illegible] zwykle dużo cudzoziemców i [illegible] zagranicznych, ze zdziwieniem oglądających [illegible] swoich [illegible].

Dla dorosłych wystawiamy duże trzyaktowe sztuki: „Zaczarowana lampa Aladyna", „Orowi [illegible] nocy", „Król-jeleń", pióra Carlo Gozzi, „Noc przed Bożym Narodzeniem" Gogola, „Mowgli" Kiplinga.

I w tych sztukach jak i w przedstawieniach dla dzieci jest wiele [illegible], fantazji i dziwów, dużo też romantyzmu i bohaterstwa. Lalki posiadają ogromną moc ekspresji, np. młody chłopiec ze wsi ukraińskiej Wakula, dosiada diabła i leci w noc wigilijną do Petersburga do pałacu carowej, ażeby ją poprosić o pantofelki dla swojej narzeczonej; z blaszanej lampy wynurza się duch Dżin i buduje złoty pałac dla Aladyna. Król Deramo przeobraża się w Jelenia, a na „Skale Rady" zbiera się stado wilków, by obejrzeć ludzkie dziecię.

NIEDŹWIEDŹ WAŻY 8 KG

W żadnym innym teatrze poza teatrem lalek nie zobaczy się podobnych scen, podanych w tak przekonywujący sposób. Ale moc lalek nie na tym polega. Polega ona mianowicie na tym, że uczucia i namiętności w interpretacji lalek nabierają cech czystego symbolu [illegible] króla Derama tkliwość wilczycy lub złość tygrysa stają się pojęciami ogólnoludzkimi, tak, jak to obserwujemy w dziełach wielkich fantastów: Dantego, Homera, Gogola, Swifta, Hoffmana.

Oto dlaczego nas, pracowników teatru lalek, tak fascynują lalki. Dla każdej nowej sztuki robimy nie tylko nowe dekoracje, lecz budujemy na nowo całą scenę: w zależności od zadań, jakie stawia przed nami dana sztuka.

Po to, by osiągnąć złudzenie perspektywy w wiosce ukraińskiej, lub stworzyć wrażenie ogromnej przestrzeni carskiego dworu, zbudowaliśmy parawan o pięciu idących wzwyż poziomach i na każdym poziomie gramy lalkami o różnych rozmiarach: od 60 cm na pierwszym planie do 10 cm na ostatnim. W [illegible] Bożym Narodzeniem". By zwierzęta dżungli uczynić [illegible] należało skonstruować bardzo duże lalki i oto niedźwiedź Baloo waży około 8 kg, a pyton Koe ma długości 3 m 30 cm.

W czasie wojny korzystaliśmy w [illegible] pracy z teatru lalek. Prawie [illegible] teatr nasz był na froncie, często [illegible] najbardziej wysuniętych pozy[illegible]. Występowaliśmy w szpitalach, na stacjach kolejowych, na przystankach i nawet w kopalniach węgla. Gmach naszego teatru na samym początku wojny został uszkodzony przez bombardowanie i w czasie trwania remontu przepłynęliśmy na specjalnym statku pięć wielkich rzek rosyjskich, zimą zaś przejechaliśmy tysiące kilometrów pociągiem nie tracąc ani jednego dnia roboczego. Występowaliśmy w ten sposób w 60 miastach naszego [illegible].

ZACZĘŁO SIĘ OD ŻARTU — POZOSTAŁO ARTYSTYCZNYM ZAWODEM

Wkrótce minie 15 lat od chwili otwarcia teatru, ja zaś pracuję w tej dziedzinie 25 lat. Rozpocząłem od żartu dla ubawienia moich kolegów [illegible] malarzem), następnie dopiero zacząłem występować na koncertach i dlatego do dziesiątka tysięcy widzów teatru, którym kieruję, trzeba dodać jeszcze moich osobistych widzów, liczba których według moich obliczeń dawno przekroczyła milion. Występuję tylko dla dorosłych, lecz ci dorośli są tak różnorodni, jak różnorodne są sale i sceny, na których występuję. Są to i kluby robotnicze i sale koncertowe wielkich miast i aule uniwersyteckie i salony na Kremlu w czasie przyjęć, urządzanych przez rząd i małe sale szpitalne. W ciągu 25 lat występowałem w miastach Związku Radzieckiego, pod palmami Zatoki Perskiej, w stolicach państw bałkańskich i na statku oceanicznym w drodze do Nowego Jorku. Był to jeden z moich pierwszych występów dla cudzoziemców [illegible] jeszcze, gdy jako artysta Studium Muzycznego Teatru Artystycznego wyjechałem na gościnne występy do Niemiec, Czechosłowacji i USA.

Moje zamiłowanie do lalek było dopiero w początkowym stadium i nie przypuszczałem, wówczas, że lalki staną się nie tylko moim zawodem, lecz dziełem całego życia a to jest wszak więcej niż zawód i więcej niż chwilowy zapał. Jest to [illegible] ta na zrozumieniu siły atrakcyjnej tej sztuki.

SERGIUSZ OBRAZCOW.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Wacław Mrozowski: Liryki Dolnośląskie, poezje. Wydawnictwo Ludowe, Warszawa 1948

Ziemia „rozległych pagórków, ogrodów, buków i magnolii, kolebka naszych przodków — owinięta dymami fabryk i kopalń", ziemia na której „znaleźliśmy swój dom" — znalazła w krótkim stosunkowo czasie swego entuzjastycznego a utalentowanego piewcę.

Wacław Mrozowski to pierwszy poeta polski, który osiedlił się na Dolnym Śląsku, ściślej — Białym Kamieniu pod Wałbrzychem. Pierwszy którego ten zakątek jeleniogórsko-wałbrzyskiej krainy oczarował swą przyrodą i zdrojowiskami, poprzez które zadziwiającym kontrastem wiją się dymy kopalń i płomienie hut i koksowni, a praca ludzka na roli lub w fabrykach jest godną poetyckiego wzruszenia.

I właśnie — tak jak powinno być — Mrozowski łączy w swej twórczości piękno przyrody z pięknem pracy człowieka. I czy to będzie wiersz o Wałbrzychu lub Świdnicy czy o kopalni lub żniwach, czy na jakikolwiek inny temat, wszędzie znajdziemy ten sam motyw: umiłowanie odzyskanego po wiekach kraju i cześć dla pracy — zarówno chłopa jak i robotnika:

— Niech będzie pozdrowiona każda skiba ziemi,
żyto, [illegible] i owies [illegible] zny snop,
ręce spuchłe od pługa i oczy, którymi
patrzy miłośnie w rolę spracowany chłop.
Niech będzie pozdrowiony każdy kubek mleka,
który dzieci z uśmiechem podnoszą do ust,
czarna pajda żytniego, razowego chleba,
który pachnie jesienią i który tu rósł.

Takim samym niewymuszonym, szczerym uczuciem, jaki widzimy z przytoczonego fragmentu, pozdrawia poeta trud człowieka w fabryce, hucie, kopalni:

— Ziemia ojczysta tak sercu bliska
[illegible]
bądź pozdrowiona hałdo wałbrzyska
włócznią kominów przebita.
Bądź pozdrowiony trudzie człowieka
uparty, twardy i czarny,
słonawy pocie, co z czoła ściekasz
nad podniesionym oskardem.

W mocnym wierszu (List [illegible]) rozprawia się autor z tymi — jest ich na szczęście coraz mniej, którzy nieufnie spoglądają na Ziemie Odzyskane:

— Ty prawdy nie znasz. Żaluj, bracie.
Lecz oto ona.
Kłamstwem jest wszystko co opowiadacie
T a m o t y c h s t r o n a c h.
Tu trzeba żyć i wrosnąć po kolana,
zaczynać znów od młodości,
przewiać po hałdach, miastach i łanach
gorącym wichrem polskości.

W szczupłym sprawozdaniu, trudno jest przytoczyć dość fragmentów, przekonywujących swą wartością literacką i treścią (nastrój, pejzaż, refleksja, praca). Plastyczna nastrojowość wiersza udziela się jednak czytelnikowi, kiedy widzi wraz z poetą, jak

— Dymy nisko zasnuły miasto.
Cisza wkoło. Nie szeleści wiatr
Na kopalni zegar dwunastą
wybił. Dzień wczorajszy jak jabłko spadł...

lub kiedy wyczuwa „oddech boru gorący i przeraźliwą ciszę o zapachu kory sosnowej", a jeszcze kiedy „traktor wyjedzie na pole... pośród maków, błękitu kąkoli".

Oczywiście, że w omawianym tomie poezji zdarzają się i wiersze słabsze, dobrane zapewne przez autora do treści ogólnej, lecz w całości tchną świeżością i niesfałszowanym poetyckim wyrazem a przy swojej artystycznej prostocie aktualnym podejściem do tematu.

Miejscowość o romantycznej nazwie Biały Kamień, w której jako jeden z pierwszych pionierów osiedlił się tow. Wacław Mrozowski, leży na linii tramwajowej Wałbrzych — Szczawno Zdrój. Jest więc przedmieściem stutysięcznego Wałbrzycha — miasta przemysłowego, zamożniejszego od innych — miasta, które dotychczas nie ufundowało nagrody literackiej ...A byłoby komu ją wręczyć! Jeśli nie uczyni tego w tym roku Wałbrzych — zdystansować go może Jelenia Góra!

WŁODZIMIERZ ŻELECHOWSKI

„TYDZIEŃ WĘGIERSKI" W POLSCE

W ramach współpracy kulturalnej polsko - węgierskiej odbędzie się w dniu 22 — 28 bm. w Warszawie i w innych większych miastach Polski Tydzień Węgierski.

Bogaty program Tygodnia przewiduje imprezy artystyczne, naukowe i sportowe.

W okresie Tygodnia Węgierskiego gościć będziemy delegację pisarzy węgierskich w osobach Juljusza Iljesa i Ludwiki Nagy, którzy wygłoszą odczyty. M. in. Iljes mówić będzie o wielkim poecie węgierskim Petoefim.

*

Film Polski przygotowuje na okres Tygodnia pokaz filmu węgierskiego „Gdzieś w Europie" w realizacji Balazsa.

[illegible] rscy wygłoszą szereg odczytów, m. in. prof. Elżbieta Arić mówić będzie o stosunkach polsko-węgierskich w r. 1848, a prof. Józef Waldapfel — o roli Uniwersytetu Jagiellońskiego w [illegible] węgierskiej.

Klasa pracująca w obronie pokoju i postępu

[illegible] mi niebywałego dotąd napięcia [illegible] zaostrzenia walki klasowej w skali ogólno-światowej.

Zarówno w życiu politycznym jak i w gospodarczym, społecznym czy kulturalnym napięcie to wzrasta z każdym dniem. Wyrazem jego są zarówno krwawe strajki we Francji i Włoszech, jak i powstanie na Korei, czy wojna w Chinach.

OFENSYWA CIEMNYCH SIŁ

Na czele obozu imperialistycznego stanęły Stany Zjednoczone, jako bastion kapitalizmu i jego największa potęga. Kapitalizm amerykański, wykorzystując swą gospodarczą przewagę nad zniszczonymi wojną państwami Europy i innych kontynentów, rozpoczął ekspansję, zmierzającą do zahamowania rewolucji społecznej i wyzwoleńczych ruchów narodowych. Rozpoczął on walkę ze wszystkimi siłami demokratycznymi i postępowymi na całym świecie, które nie chcą się podporządkować ich dyktandu i opowiadają się po stronie obozu postępowego.

Wysuwając obłudne hasła demokracji i wolności człowieka imperializm amerykański brata się ze wszystkimi siłami wstecznymi, popiera pogrobowców Hitlera i Mussoliniego, prześladuje gdzie się tylko da postępowych działaczy demokratycznych i strasząc „czerwonym niebezpieczeństwem" prowadzi propagandę wojenną. W każdym posunięciu politycznym i dyplomatycznym Stanów Zjednoczonych wyczuwa się rękę wielkich magnatów kapitalistycznych i podżegaczy wojennych, którzy czując bankructwo systemu kapitalistycznego, starają się mobilizować te ostanie siły gospodarcze dla obrony swych marmurowych pałaców Wall Streetu.

Dla przeprowadzenia swoich planów politycznych i strategicznych [illegible] w Europie cyrk państw marshallowskich, w którym odgrywa [illegible] szyjach swych ofiar, [illegible] cji. Jednocześnie zaś popierają wszystkie te siły, które z demokracją mają tyle wspólnego, co [illegible] polityka amerykańska.

Tę amerykańską „demokrację" demaskuje najlepiej polityka USA w stosunku do pokonanych Niemiec i Japonii. Zamiast, w myśl umów międzynarodowych, przeprowadzić całkowitą demokratyzację i demilitaryzację tych największych i najniebezpieczniejszych agresorów, Stany Zjednoczone tworzą w Niemczech Zachodnich swą europejską, zaś w Japonii azjatycką bazę wypadową. Jednocześnie w obu krajach popierają tamtejszych wielkich kapitalistów, którzy przecież byli motorami agresywnej polityki obu [illegible]

OBRONA ZBANKRUTOWANEGO SYSTEMU

Cała ofensywa imperialistów amerykańskich oraz ich ciemne manewry polityczne służą do obrony zbankrutowanego systemu kapitalistycznego i do utrzymania jego dominującego znaczenia w krajach pozostających pod wpływami USA. Imperialiści kapitalistyczni czują doskonale, że fala rewolucji społecznej, niosąca wyzwolenie klasy pracującej, zwiastuje kres ich systemu, kres niesprawiedliwości, na której cały system kapitalistyczny wyrósł i do tej pory [illegible]

W obliczu bankructwa i upadku imperializm ratuje się propagandą wojenną i polityką agresji, polityką, która pogłębia z kolei wszystkie sprzeczności reżimu imperialistycznego.

„Im bardziej będą hołdowali sprawie podżegania do nowej wojny — stwierdził w swym przemówieniu 6 listopada w Moskwie min. Mołotow — tym bardziej będą odpychali od siebie miliony prostych ludzi we wszystkich krajach i tym [illegible] pogłębiać ich [illegible]".

W OBRONIE POKOJU I PRAW CZŁOWIEKA PRACY

[illegible] kapitalistycznego imperializmu jas[illegible] ja postępowa polityka obozu antyimperialistycznego, obozu występującego w obronie pokoju i praw człowieka pracy. Obóz antyimperialistyczny, na czele którego stoi Związek Radziecki, prowadząc politykę pokojową, zmierza do wyzwolenia mas pracujących z niewoli i ucisku kapitalizmu. Stoi on na stanowisku, że bez reform społecznych, bez postępu na wszystkich odcinkach życia, nie można osiągnąć trwałego i sprawiedliwego pokoju. Sens polityki obozu pokoju uwidacznia się bardzo wyraźnie również w stosunku do ruchów wyzwoleńczych w krajach kolonialnych.

W punktach, gdzie polityka dwóch obozów ściera się najbardziej, a więc we Francji i Włoszech, walka klasowa rozgrywa się w największym nasileniu.

Francuska i włoska klasa robotnicza występując w obronie interesów klasowych broni jednocześnie niezależności swych krajów, staczających się do roli satelitów imperialistów amerykańskich.

Walka klasowa zaostrza się w skali światowej. Wobec wzmagającej się brutalnej ofensywy imperialistów, zaostrzenie to jest odpowiedzią klasy robotniczej, świadczącą, że nie traci ona czujności i stoi w pogotowiu do odparcia wielkiej ofensywy i zamachu na pokój światowy.

Obóz postępowy na całym świecie jest w chwili obecnej silniejszy niż kiedykolwiek i bardziej przygotowany do odparcia ofensywy imperialistów kapitalistycznych na wszystkich odcinkach i do obrony pokoju. „Niszczeją i słabną coraz bardziej filary imperializmu — powiedział min. Mołotow — rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju, socjalizmu".

ADAM BAUDAJ

O modzie słów kilka

Modne dodatki i ozdoby

Szczegóły i dodatki, które są wykończeniem kobiecego ubrania, decydują niekiedy o wyglądzie całości stroju i jego szyku.

Drobiazgi te są często jedynym akcentem (na które zezwala skromny budżet) odświeżającym nieco staromodną już garderobę.

Sezon obecny przynosi nowe szczegóły w tej dziedzinie, a niektóre z nich są nawet dosyć praktyczne.

Zagraniczne domy mody dają szereg pomysłów zastosowania futra jako ozdoby i wykończenia. Futrem



więc pokrywa się ronda i główki kapeluszy, robi się z futra szelki wiązane pod brodą, małe kapelusiki i czepeczki. Używa się do tego futra płaskiego.

Powróciła też do mody mufka, która jest przeważnie dość dużych rozmiarów, prostokątna lub okrągła. Noszone są także mufki z aksamitu, odpowiedniego do kapelusza lub przybrania płaszcza.

Oryginalny i praktyczny jest pomysł małych szalików, przytwierdzanych do kapelusza, które wiąże się pod brodą lub na szyi.

Suknię zeszłoroczną odświeżyć można tak bardzo dziś modnymi dodatkami, jak sznurek korali i kolczyki (dobrane w odpowiednim kolorze), [illegible], jedwabna kolorowa chustka, wiązana na szyi, kolorowy pasek itp.

Paski wszelkich kształtów i kolorów są obecnie bardzo modne, przy czym modele sportowe mają doczepiane torebki. Paski te jak i torebki mogą także być zrobione z filcu [illegible] znacznie obniża ich cenę.

Nie nowym wykończeniem ale zawsze ładnym i szykownym jest kolorowy szal i rękawiczki.

Pokazany na ilustracji sportowy komplet składa się z żółtej bluzki i brązowej spódnicy. Bluzka ma odcięty karczek i koszulowe rękawy. Spódniczka ma głęboką kontrafałdę z przodu i przecięte kieszenie.

A. P

Z radzieckiego świata nauki

PRODUKCJA SERYJNA APARATÓW TELEWIZYJNYCH W ZSRR.

Moskiewska fabryka odb[illegible] radiowych przystąpiła do seryjnej produkcji aparatów telewizyjnych „Moskwicz T-1". Aparat taki posiada 20 lamp i jest obliczony na prąd zmienny 110 i 220 volt. Zasięg aparatu [illegible] 40 km. Rozmiar ekranu 10,5 × 14 cm. Aparat [illegible] że obsłużyć jednocześnie 10 [illegible] osób. W konstrukcji telewizora zastosowano najnowsze zdobycze radiotechniki „Moskwicz T-1" cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców najbliższych okolic stolicy ZSRR. W roku bieżącym fabryka moskiewska [illegible] produkuje 9.000 takich aparatów.

UNIWERSALNY AUTOMAT DO MIERZENIA PŁYNÓW

Dwaj wybitni inżynierowie radzieccy: Wardanow i Gabrieljan, wynaleźli ostatnio przyrząd, który mierzy z bezwzględną dokładnością każdą ilość płynu. Przy dotychczasowych sposobach pomiarów, dokonywanych za pomocą naczyń z określoną skalą, dochodziło do pomyłek na [illegible] procent, zastosowanie zaś wynalazku radzieckiego zmniejsza tę pomyłkę tylko do 5/1000 procent.

UIM 21 — CUD TECHNIKI OPTYCZNO-MECHANICZNEJ

Cudem techniki optyczno-mechanicznej jest ostatnio wyprodukowany przez Zakłady optyczno-mechaniczne w Leningradzie uniwersalny mikroskop pomiarowy UIM 21.

Mikroskop ten jest dziełem zbiorowej pracy inżynierów i techników zakładów leningradzkich i jest pierwszym tego rodzaju przyrządem w Związku Radzieckim i [illegible]

Przy jego pomocy dokonywuje się powierzchniowych i objętościowych pomiarów części maszyn, jak form kalibrów gwintowych, [illegible] fasonowych [illegible] tnących szablony i t. d.

Cechą mikroskopu UIM 21 j[illegible] nadzwyczajna dokładność, [illegible] pozwala na dokonywanie pomiarów prostolinijnych z dokładnością do jednego mikrona. (Lew)

NAJPOTĘŻNIEJSZY KOMPRESOR RADZIECKI

Na stacji metro „Taganskaja" ukończone instalacje nowego zespołu kompresorów. W zespole [illegible] o wydajności 100 m. [illegible] sprężonego powietrza na mi[illegible]. Jest to najpotężniejszy kompresor tego rodzaju w Związku Radzieckim. Powietrze, sprężone przez kompresor, dostarczane jest do szy[illegible] budującej się okrężnej trasy [illegible] tro. Wymieniony zespół zastępuje 3 stacje kompresorowe, które działały dotychczas na tym odcinku.

KOMBAJN SAMOBIEŻNY.

Leningradzkie Zakłady Budowy Maszyn Transportowych przystąpiły do produkcji kombajnu samobieżnego, przeznaczonego do pracy w obwodach północnych Związku Radzieckiego. Wydajność tego kombajnu dwukrotnie przewyższa wydajność zwykłych kombajnów przyczepnych, ciągnionych przez traktory. Nowy kombajn będzie obsługiwany przez 1 człowieka.

<u>Czarna, wyraźna linia</u>

Nowa magistrala węglowa Śląsk-Szczecin

[illegible] sprawa pozornie jest prosta: obecnie wydobywamy tak wiele węgla, że możemy go eksportować w ilościach powyżej 10 [illegible]. Nasze „czarne złoto" jest pożądane niemal przez wszystkie państwa Europy. Statki szwedzkie, francuskie, włoskie, norweskie i wielu innych państw zmierzają od długiego już czasu jednym szlakiem: do portów polskich. I tu znajduje się właściwy punkt ciężkości tej całej pozornie prostej sprawy. Jak dostarczyć węgiel ze Śląska na Wybrzeże? Ciężar problemu, który początkowo spo[illegible] [illegible] węgiel znalazł się na po[illegible] [illegible] transport, na [illegible] km.

Zasada dominuje jedna, [illegible] każdej operacji gospodar[illegible] szybciej i najlepiej. W stosunkach transportowych znaczy to: najkrótszą drogą. A to znów sprowadza się do tego czynnika podstawowego, do linii, do tej linii, która na mapie czarną nitką wije się poprzez miasta, przecina góry, przeskakuje rzeki. Na mapie czarna linia często przecina niebieską — rzeka nie może zatrzymać kolei. Ale po ostatniej wojnie w bardzo wielu punktach właśnie przy tych przecięciach, linia czarna nie była ciągła, lecz przerywana. Brak było połączenia, mosty zerwane. Nie było [illegible] Warcie, nie było ich nad dziesiątkami innych rzek. Rwały się przez to najbardziej [illegible] ne koncepcje i uniemożliwiały urzeczywistnianie najlepszych pomysłów i planów odbudowy gospodarczej kraju.

Węgiel — podstawa naszych obrotów z zagranicą, musiał odbywać długą wędrówkę z kopalni do portów [illegible] konieczności okrężny [illegible] Magistrala węglowa [illegible] bardziej przeciążona, a ponadto postępująca specjalizacja portów ujścia Wisły i nastawienie ich raczej na przeładunki drobnicowe, zmusiły władze gospodarcze do szukania najkrótszej drogi do Szczecina, którego waga i znaczenie wzrastają z każdym miesiącem. Szczecin już w roku bieżącym przeładuje 1,5 m[illegible] węgla, a w roku przyszłym eksportować będziemy przez niego aż 5,5 mil. ton. Odrą, z powodu niedostatecznej ilości taboru wodnego, popłynie zaledwie 500 tys. ton. Dziewięćdziesiąt procent dostaw węgla do Szczecina, który w najbliższej przyszłości stanie się centrum eksportu tego surowca, podjąć się muszą Polskie Koleje Państwowe. Znaczy to, że w r. 1949 na trasie Śląsk-Szczecin przebiec musi 5 tys. pociągów z węglem, każdy złożony z 50 wagonów 20 tonowych.

Jeszcze kilka dni temu było to wręcz niemożliwe, gdyż nie istniało proste i dogodne połączenie Zagłębia Węglowego ze Szczecinem. Na Odrze uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych prawie wszystkie mosty co zmuszało kolej do użytkowania drogi okrężnej przez Ścinawę i Zbąszynek, naturalnie dłuższej, mniej sprawnej i przez to kosztowniejszej. Odbudowa rozpoczęła się jednak już rok temu, a w dniu 9 listopada br. odbyła się skromna uroczystość o znaczeniu ogólno-państwowym. Skromna, gdyż udział w niej brali tylko twórcy dzieła: robotnicy. Nie wygłoszono wielu mów, wystarczyło tylko popatrzeć na te potężne dzieła umysłu i rąk ludzkich. Tego dnia minister Rabanowski dokonał otwarcia dwóch nowych mostów na Odrze: pierwszego w Brzegu dolnym na północ od Wrocławia, który na 8 przęseł posiadał trzy zniszczone, drugiego w Nietkowicach na Ziemi Lubuskiej, któremu do niedawna jeszcze brakowało dwóch filarów i dwóch przęseł. I w jednym i w drugim wypadku odbudowy dokonano w bardzo szybkim tempie dzięki ofiarnej pracy wszystkich zainteresowanych czynników i dzięki współzawodnictwu pracy robotników.

Dziesiątego listopada br. ruszyły już pierwsze pociągi naładowane węglem ze Śląska, poprzez Wrocław, Głogów, Kostrzyn, do Szczecina. Nowo uruchomiona linia skraca dotychczasową trasę o 80 km., co daje oszczędność około 4 godzin czasu. Jest to fakt niezmiernie ważny, tak ze względu na przy[illegible] przebiegu pociągów [illegible] odciążenie węzła poznańskiego, jak również z powodu olbrzymich, wielomilionowych oszczędności. Dzięki tym dwu nowym mostom dokonaliśmy poważnego kroku naprzód w realizacji planów gospodarczych oraz ożywiliśmy znaczne obszary dotychczas pozbawione połączenia kolejowego.

Wielu zapewne ludzi w Polsce nie wie jeszcze, że nową magistralą węglową biegną już liczne pociągi łącząc dwa krańce kraju. — Śląsk, ciążący wskutek warunków naturalnych ku morzu, może wreszcie bez przeszkód skierować swoje transporty w świat. Obecnie dwa miejsca na mapie oznaczone dotychczas przerywaną linią, możemy już zamalować jedną ciągłą. Fakt drobny i prosty. Jedno pociągnięcie linii, która oznacza te[illegible] arteriach komunikacyjnych zaczyna pulsować życie. Odczują to szybko Śląsk Górny i Dolny, Ziemia Lubuska i Pomorze Zachodnie.

Na Ziemiach Odzyskanych przybył nowy, jeszcze jeden dowód realnej i pokojowej pracy Polski. Przez nowe mosty na Odrze jedzie węgiel do Szwecji, Włoch i Francji, do wszystkich, którzy go potrzebują.

[illegible]

Urzędnicy wypowiadają wojnę biurokracji

Akcja współzawodnictwa w administracji

KRAKÓW (WW) — Pod przewodnictwem wojewody krakowskiego — tow. dr Pasenkiewicza obradował w sali MRN Zjazd starostów, wicestarostów i prezydentów miast wydzielonych woj. krakowskiego.

Tematem obrad była akcja współzawodnictwa pracy na odcinku administracji publicznej. Oprócz wyżej wymienionych na zjazd przybyli przedstawiciele Min. Administracji Publicznej dyr. Departamentu Sznek i Urbanowicz oraz naczelnicy Szczerbowski i Ulejczyk.

W zagajeniu tow. dr Pasenkiewicz pokrótce scharakteryzował wyniki współzawodnictwa w administracji w pierwszym, próbnym półrocznym okresie, zwracając uwagę na trudności, większe niż np. w przemyśle, na osiągnięte wyniki wyrażające się usprawnieniem pracy oraz na braki jak małe upowszechnienie akcji, nierozciągnięcie jej na dziedzinę poza obowiązkową i stosunkowo słabą miejscową Związku Zawodowego.

Szczegółowy referat wygłosił ob. wicewojewoda mgr M. Rubiński, który poruszając szereg ważnych zagadnień m. in. zwrócił uwagę na aspekt polityczny w pracy każdego urzędnika administracyjnego, na cel akcji współzawodnictwa oraz na szereg notowanych niedociągnięć, które poprzez współzawodnictwo muszą zostać wyeliminowane. Mimo zdania licznych malkontentów ... ci jest nie do przeprowadzenia uz... godnych uwagi. Przy omówieniu strony technicznej współzawodnictwa wwoj. Rubiński m. in. zwrócił uwagę na fakt, że przy porównaniu III kwartału 1947 z pierwszym kwartałem br. mimo znacznego wzrostu ilości spraw o 21.534 zmniejszono zaległości o 31...

W dyskusji zabierali głos delegaci Zarządu Głównego ZZ Prac. Państwowych, naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i szereg starostów. Dyskutanci zwrócili uwagę m. in., że inicjatywa współzawodnictwa pracy w administracji rzucona została przez pracowników woj. krakowskiego. Poszczególne Wydziały jak np. Dział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przodują w skali ogólnokrajowej w szeregu akcjach.

Na zakończenie dyskusji zabrali głos przedstawiciele Ministerstw: — ob. Urbanowicz wykazał konieczność rozróżniania współzawodnictwa pracy od usprawniania administracji, a ob. Sznek napiętnował biurokrację podkreślając, że oblicze polityczne bezpartyjnego urzędnika poznajemy według jego stosunku do pracy.

W końcu dokonano wręczenia nagród wyróżnionym w akcji współzawodnictwa starostom i wice-starostom. Nagrody w postaci zegarków i wiecznych piór otrzymali — tow. Grzybowski, starosta tarnowski, tow. ..., starosta nowosądecki, wice-starosta z Wadowic tow. Łyczkowski, Stalmach z Olkusza i Witek z Białej.

Wręczając nagrodę dyr. Urbanowicz zaznaczył, że za pracę zespołową Starostwo Nowosądeckie otrzymało nagrodę pieniężną w wysokości 90.000 zł., Tarnowskie 50.000 i Chrzanowskie 30.000.

Upowszechnienie nauczania dorosłych

w Nowosądeczyźnie

NOWY SĄCZ (rm) — W sali Liceum i Gimnazjum I w Nowym Sączu odbyła się rejonowa konferencja nauczycieli, szkół średnich i wychowawców w sprawie nauczania dorosłych z udziałem insp. Kuratorium, ob. Witka, która miała na celu wyczerpujące omówienie w drodze dyskusji potrzeb metodycznych nauczania.

Konferencja poprzedzona była lekcją pokazową prowadzoną przez prof. Smajdora.

Do dyskusji wniesiono dużo ciekawego materiału doświadczalnego, i umożliwi pedagogom w pełni wykorzystania na przyszłych kursach które mają być zorganizowane dla dorosłych z terenu wiejskiego i fabrycznego.

Robotnicy Miechowa solidaryzują się ze strajkującymi we Francji

MIECHÓW (g) — W Miechowie odbył się wielki wiec, którym klasa pracująca zadokumentowała pełną solidarność z bohaterską postawą strajkujących we Francji górników.

W czasie wiecu, w którym udział wzięło ponad 500 osób, przemówienia wygłosili przedstawiciele ZMP i partii robotniczych. Społeczeństwo Miechowa zebrało już blisko 12.000 złotych na cele pomocy strajkującym we Francji.

Resztówki na boiska sportowe

BRZESKO (rm) — Przewodniczący pow. Związku Samopomocy Chłopskiej w Brzesku ob. Chwała, wniósł na posiedzeniu PRN apel, by gromady nie sprzedawały lekkomyślnie posiadanych po parcelacji resztówek gruntów, które winny być użyte na budowę boisk sportowych, co przyczyni się w dużej mierze do umasowienia sportu na wsi. Wniosek ten został w całej rozciągłości aprobowany przez plenum PRN.

Sala na 1080 widzów w fabryce Zieleniewskiego

KRAKÓW (S) — Fabryka Zieleniewskiego w Krakowie rozbudowuje obecnie odlewnię, przedłużając ją o jedną czwartą dotychczasowej wielkości.

Ponadto w budowie znajduje się Budynek Socjalny, w którym pomieszczone zostanie ambulatorium lekarskie, sala młodzieżowa, sala zebrań partyjnych, sala opieki nad matką i dzieckiem, a przede wszystkim olbrzymia sala teatralna, mieszcząca ponad 1.000 osób, co rozwiąże przynajmniej w pewnym stopniu problem teatralny w dzielnicy Grzegórzki — Dąbie.

Czytelnik pisze

Przedłużyć bieg „czwórki" do Salwatora

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące pismo: ...

Z chwilą, kiedy tramwaj Nr 4 kursuje tylko od zbiegu Alei Manifestu Lipcowego i ul. Straszewskiego do Cichego Kącika ... winna stać się sprawa przedłużenia linii tramwajowej Nr 4 od Cichego Kącika do ... ul. Emaus. W ten sposób uzyskałaby część dzielnicy Salwator gęsto przez ludność robotniczą zamieszkała, możliwość dogodnego połączenia komunikacyjnego z centrum miasta.

O ile się orientujemy koszty inwestycji nie byłyby znaczne, a korzyści dla mieszkańców Dzielnicy Salwator ogromne.

Kraków nie zdał egzaminu

Tylko 10 proc. dzieci zgłosiło się do szczepienia przeciwgruźliczego

Na podstawie umowy jaką zawarł Rząd Polski z Międzynarodowym funduszem pomocy dzieciom ONZ, do Polski przybyły ekipy, złożone z pielęgniarek i lekarzy skandynawskich. Ekipy te uzupełnione polskim personelem rozpoczęły natychmiastową masową akcję szczepień przeciwgruźliczych szczepionką BCG.

W całej Polsce pracuje 10 dużych ekip, które przeprowadzają ... województwach. Akcją tą postanowiono objąć wszystkie dzieci do lat 18, chcąc je w ten sposób zabezpieczyć przeciw jednej z najstraszliwszych chorób ludzkości — gruźlicą. Dotychczas przeprowadzono szczepienia w 5 powiatach. Nowy Targ gdzie frekwencja była mała, bo tylko 25 proc. zgłosiło się do badania (było to w lipcu i szkoły były zamknięte). Nowy Sącz, gdzie przeszczepiono 38 proc., Limanowa, do szczepień zgłosiło się 65 proc. Dąbrowa Tarnowska (70 proc.) i Tarnów (73 proc.). Jest to najwyższy procent zgłoszeń do szczepień, jaki miał miejsce dotychczas w Polsce. Obecnie przyszła kolej na Kraków.

W Wojewódzkim Urzędzie do walki z epidemiami spotykam w gabinecie dr Westrycha, młodego lekarza dr Svend G. Johannevsen, który jak wszyscy zresztą przybył do Polski na ochotnika. Kiedy dowiedział się, co mnie interesuje, zaproponował przejażdżkę do punktów szczepień.

W przychodni na Czerwonym Prądniku pełno matek z dziećmi. Te które przychodzą tu pierwszy raz otrzymują tylko plaster z próbką tuberkulinową. Jeżeli próba będzie dodatnia dziecko nie podlega szczepieniu, jeśli ujemna otrzyma za 2 dni zastrzyk. Mała Marysia krzyczy wniebogłosy, kiedy pielęgniarka bierze igłę do ręki. Józio natomiast choć ma dopiero 2 latka wykrzywia tylko buzię ... kówkę, ale dzielnie trzyma rączkę, na której tworzy się koło miejsca wbitej igły mały pęcherzyk. Pęcherzyk niedługo zniknie i Józio pewnie już za drzwiami zapomni o zastrzyku ale jego organizm będzie się odtąd dzielnie bronił przed gruźlicą.

Staś płacze mimo, ... go nawet strzykawka. I kiedy pielęgniarka chce go wziąść za rączkę wyrywa się i ucieka, wreszcie przytrzymany dostaje zastrzyk. Jego mama boi się więcej niż on, mimo, że zastrzyku nie dostaje. ... cja na ogół słaba.

Kraków — niestety — z przedziwną obojętnością i brakiem zainteresowania odniósł się do szczepień. Mimo wielu wykładów i pogadanek rodzice nie poddają swoich dzieci szczepieniom, tak, jakby nie rozumieli, że to walka o zdrowie dziecka. Okazuje się, że z całego województwa krakowskiego najoporniej szczepienia idą właśnie w Krakowie. Tu ... lo 28 proc. dzieci jest zagrożonych gruźlicą w niektórych dzielnicach miasta zgłasza się zaledwie 10 proc. dzieci.

W Szkole Przemysłowej na Al. Słowackiego w wielkiej sali siedzą dwie pielęgniarki, polska i duńska. Chłopcy ustawieni przez swoich kolegów z PCK, w dwa ... reg. podchodzą jeden za drugim do ... Wszystko idzie szybko i sprawnie, bo starsi chłopcy z Czerwonego Krzyża pilnują porządku. Duński doktor wyraża się o nich z zapałem. To nasi najlepsi pomocnicy. Niech tylko który się zagapi, niech nie pilnuje swej kolejki, zaraz kolega z opaską Czerwonego Krzyża przywołuje go do porządku ... „Ty, patrz z czego żyjesz, ruszaj ..." — Igła raz po ... lewej ręki. W sali jest wesoło. Ktoś siadł przy fortepianie i wygrywa skoczne melodie. Chłopcy śmieją się (przeciet...

Nowy chłopak podchodzi do pielęgniarki. Przynosi kartkę od rodziców ... że powinien być zaszczepiony, bo próba była ujemna, rodzice nie zgadzają się na szczepienie.

Dlaczego? Któż to może wiedzieć. Nie rozumieją widocznie, że szczepionka jest zabezpieczeniem zdrowia ich dziecka.

Akcja szczepienia potrwa w Krakowie jeszcze pewien czas. Ale nie zakończy się ona pełnym powodzeniem, jeżeli rodzice nie zrozumieją znaczenia i ważności szczepienia.

Rząd Polski zawarł umowę z Międzynarodowym Funduszem Pomocy ... mając ... akcję tę poprze ... walka o ...

Piękna akcja Rządu ... poprzeć masowym stawiennictwem!

I. AK.

Z sali teatralnej

„Noe i jego menażeria"

Tadeusz Boy - Żeleński w jednej ze swych licznych recenzji teatralnych wypowiedział m. in. takie zdanie: „Krytyka to nie jakiś sztywny urząd miar i wag; przeciwnie, krytyk jest czymś w rodzaju ogrodnika który, wedle sił swoich, zależnie od potrzeb gruntu i chwili, podpiera, chroni, podlewa, to znów przycina wybujałości, plewi i wyrywa zielska"

To zdanie wybitnego znawcy literatury i teatru dlatego przytaczam na wstępie recenzji ze sztuki debiutującego autora dramatycznego, a mającego się już opinią zdolnego aktora — Tadeusza Łomnickiego, — że w świeżej pamięci mam nastrój, jaki panował na sali i w westibulu w czasie premiery prasowej sztuki „Noe i jego menażeria". Oklaski były bardzo anemiczne, miny znudzone, a głowami kiwano na ogół w poprzek.

Nie twierdzę bynajmniej, że pierwszy twór dramatyczny Tadeusza Łomnickiego jest arcydziełem. Ma on wiele słabych momentów, niektóre z nich są naprawdę nudne, autor często odbiega od tematu i czasami trudno się zorientować, o co mu w danej chwili chodzi. Zbyt wiele jest tu również „cudzołóstwa" w końcu (wyrażenie autora) i właściwie nie wiadomo dlaczego wszystkie doświadczenia życiowe i cierpienia bohaterów sprowadzają się do spraw seksualnych. Zarzut ten nie wypływa z jakiegoś mojego purytanizmu czy pruderii. Być może, że autorowi wydawało się, iż te sprawy życia najlepiej zostaną zrozumiane. Ale naturalnym odruchem każdego widza gdzieś w połowie drugiego aktu będzie myśl: co mnie właściwie obchodzą miłosne perypetie Noego, Chama, Sema i Jafeta?

Te wszystkie zarzuty odnoszą się właściwie do aktu drugiego. Akt pierwszy zastrzeżeń takich nie nasuwa i nastraja do całości raczej pozytywnie. W dalszym ciągu akcji autor jak gdyby zapiątał się w snutą przez siebie myśl, nie umiał jej jasno i logicznie wyprowadzić.

Czy dyrekcja Teatrów Miejskich uczyniła słusznie, wystawiając ten utwór, pierwsze nieporadne jeszcze dzieło młodego, dobrze się zapowiadającego artysty i autora dramatycznego? Bezwzględnie tak. Dobrze dla tego, że mimo wszelkich braków i wad sztuka ta ma jedną wielką zaletę, która równoważy wszystkie jej strony ujemne: jest społeczna, jest ludzka, zawiera w sobie pozytywną myśl.

Przypuszczać należy, że tematu do tej sztuki dostarczyły autorowi lata wojenne, wielka arena na której ujawniły się jaskrawo wszelkie małości ludzkiego ducha. Czasy, w których najbardziej egoistyczne i aspołeczne odruchy wychodziły na światło dzienne z dusz „najczcigodniejszych" obywateli. Takim „czcigodnym" jest Noe (Wł. Neubelt), niby to święty, a właściwie słaby człowiek, zdolny sprzedać całą swą rodzinę za kroplę świeżego powietrza. Członkowie rodziny Noego to doskonała galeria typów ludzkich. Brutalny i pierwotny, ale mający największe poczucie braterstwa i solidarności z ludźmi, Cham (Wł. Woźnik), delikatny i uczuciowy Sem — (G. Hołoubek), lekkomyślny Jafet — (Cz. Łodyński). Z czterech występujących kobiet również każda jest inna, każda reprezentuje pewien typ kobiecości: praktyczna i sportsmenka Michol (E. Lityńska), sentymentalna, słaba i dobra Dalila (H. Mikołajska) zakochana Sara (H. Gryglaszewska), wreszcie gderliwa i głupia żona Noego — Sybilla (M. Bednarska).

W obliczu wielkiej katastrofy, czekającej ludzkość, rodzina Noego zamyka się fizycznie w bezpiecznym schronieniu bożej arki, a psychicznie w drobnych i małych sprawach swego życia, swych rodzinnych waśni, gospodarskich prac i małodusznych myśli. Jeden Cham dorósł wewnętrznie do wielkości chwili, on jeden myśli i rozumuje, on jeden buntuje się przeciw niesprawiedliwemu „wyrokowi" Pana, skazującemu na zagładę tysiące ludzi, wcale nie gorszych od uratowanej rodzinki Noego. On to rzuca w imieniu autora ideę braterstwa i solidarności.

Kiedy autorem utworu scenicznego jest autor dramatyczny, są one zwykle bardzo dobrze technicznie skonstruowane. Są sceniczne. Reguła sprawdza się i w tym wypadku. W ciekawych dekoracjach Andrzeja Stopki, oryginalnych (może zbyt oryginalnych) kostiumach i w reżyserii Romana Zawistowskiego (co ... można i bez czytania programu, bo sztuka emanuje jego — dodatnią zresztą — manierą), dwuaktówka „Noe i jego menażeria" — śmiało może stanąć w szeregu utworów, grywanych na naszych scenach i jeszcze (mielej może z nich wyprzeć „Słomkowe kapelusze" czy „Zbyt liczne rodzinki"!

IRENA ...

Referat

„Na drodze do Socjalizmu"

KRAKÓW (m) — Pod powyższym tytułem tow. Dylowicz wygłosił referat na zebraniu członków i pracowników Miejskiej Komisji Lokalowej. Po referacie wywiązała się dyskusja w której m. in. brali udział tow. Pirożanka, inż. Gruszczyński, Wróbel.

RADIO

WTOREK, 16 LISTOPADA

5,10 Sygnał czasu; 6.00 Gimnastyka poranna; 7,00 Wiadomości dziennika porannego; 9,30 Wszechnica ...; 11.57 Sygnał czasu; 12.. Na swojską nutę; 14.15 Koncert życzeń; 14.40 Interludia Freda Hartley'a; 15.30 Audycja dla dzieci w wyk. Gromadki Świetlicowej; 17.00 Muzyka operowa; 17.45 17 listopada Międzynarodowy Dzień Studenta; 18.35 Pieśni Schumana i Schuberta; 18.50 Deklaracja ... narodów w Rosji, pogadanka; 19.00 Koncert Krak. Orkiestry i Chóru; 19.40 Wszechnica radiowa; 20.20 Transmisja z Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach I i 2 aktu Opery "Don Pasquale" Donizettiego; 22.10 Mozaika muzyczna; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn i koniec audycji.

Młodzież krakowska

w rocznicę powstania SFMD

KRAKÓW (G) — W sali teatru OKZZ „Słucho" odbyła się uroczysta Akademia poświęcona 3-rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Scena teatru udekorowana została emblematami SFMD — wielkie napisy głosiły: „Walczymy o trwały pokój i socjalizm" — SFMD gwarantką pokoju".

Obszerną salę wypełniły delegacje młodzieży krakowskiej — ZMP junacy i junaczki SP, młodzież szkolna. Na akademię przybyli również owacyjnie witani wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, przew. WRN ob. Klimaszewski i komendant miasta MO kpt. Kaczmarek.

Po zagajeniu przew. ZM ZMP — kol. Mitery powołano prezydium, w którym zasiedli przew. ZW ZMP kol. Strzałkowski, przew. OZ ZAMP kol. Hanuszek, zast. woj. komendanta SP kpt. Morawski, kierownik szkoły organizacyjnej ZMP, kol. Klias, delegatka ZHP druhna Klezewska, przodownik pracy z koła ZMP w fabryce Zielenlewskiego — kol. Kumor oraz przodownica szkolnego koła ZMP kol. Rzeszotówna.

Referat o znaczeniu jedności młodzieży świata wygłosił przew. WZ ZMP kol. Strzałkowski.

Na wstępie prelegent omówił prace podjęte przez SFMD mające na celu utrwalenie międzynarodowego pokoju, podkreślając konieczność mobilizacji wszystkich sił młodzieży demokratycznej i przystąpienia do czynnej akcji.

Na całym świecie — stwierdził mówca — obserwujemy stałą konsolidację szeregów postępowej młodzieży w twórczej pracy i walce, której ostatecznym celem jest zniszczenie imperializmu. „Postępowa młodzież świata ogarnięta jest duchem wiary w zwycięstwo słusznych idei".

Mówca podkreślił dalej przodującą rolę młodzieży radzieckiej, która wszystkim postępowym organizacjom młodzieży na całym świecie daje przykład dobrze pojętej twórczej pracy. Młodzież polska pod przewodnictwem ZMP, korzystając z doświadczeń swych kolegów z Komsomołu, uczyni wszystko, aby zapewnić jedność i siłę SFMD, która mobilizuje siły młodzieży demokratycznej do walki z międzynarodową reakcją.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć braterstwa młodzieży całego świata. Zaproponowaną następnie przez przewodniczącego prezydium rezolucję, przyjęto przez aklamację witając ją długotrwałymi oklaskami.

W rezolucji tej, młodzież krakowska stwierdziła konieczność wiernego wypełniania wszelkich wskazań SFMD i nieubłaganej walki o trwały pokój i szczęśliwą przyszłość.

W tej walce, młodzież polska pomagać będzie materialnie i moralnie walczącej o wolność młodzieży Grecji, Hiszpanii, Indonezji i Chin. W kraju walka o lepszą przyszłość, prowadzona będzie przez aktywny udział młodzieży w walce klasowej przeciw kapitalistom spekulantom i wyzyskiwaczom.

Młodzież Krakowa wyraziła również przekonanie, że dzięki stałemu zacieśnianiu szeregów i wzmaganiu wysiłków, wspólna walka młodzieży całego świata uwieńczona zostanie pełnym zwycięstwem.

Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu SFMD. Następnie wyświetlano film radziecki z życia młodzieży „Czerwony krawat".

Społeczna Komisja Kontroli Cen

karze nieuczciwych kupców

KRAKÓW (M) Społeczna Komisja Kontroli Cen w Krakowie w wyniku przeprowadzonych [illegible] kontroli wystąpiła z szeregiem [illegible] ków do Komisji Specjalnej o ukaranie nieuczciwych kupców, spekulantów i wyzyskiwaczy grzywnami.

Grzywną w wysokości 300.000 zł ukarany został Antoni Suplat, Bronowice M., Wyspiańskiego 21 za ukrywanie tłuszczu dla celów spekulacyjnych. 50.000 zł — Wiktoria Jusiega, Pawia 3, za nieposiadanie rachunków. Józef Korta, Piłsudskiego 20, za ukrywanie cukru w celach spekulacyjnych, Marian Gajkowski, Miodowa 3, za oznaczenie wyższych cen na bułkach z wędliną. 35.000 zł — Franciszek Kowal, Prądnicka 4, za nieujawnienie cen na artykułach. 30.000 zł — Antoni Zasada, Rakowicka 17, za wypiek chleba bez nalepek i Henryk Jackiewicz, Krakowska 4, za nieujawnienie cen 25.000 zł — Tadeusz Pikuł, Bożego Ciała 10, za nieujawnienie cen, Helena Kalagowa, Bracka 2, za brak oznaczenia cen na artykuły i Józefa Skawińska, Dietla 7, za brak cennika, 20.000 zł — Rozalia Kiec, Rad. wił [illegible] 24, i Zofia Małkowska, Se[illegible] za pobieranie wyższych [illegible]

15.000 zł — Józefa Nalepińska Kościuszki 44, za nieposiadanie aktualnego cennika, Wiktoria Skubowa, Pl. Daszyńskiego, za brak rachunków.

Ponadto 21 właścicieli sklepów ukaranych zostało grzywnami od 5.000 i 10.000 zł za rozmaite przekroczenia obowiązujących przepisów.

Nowe kadry pielęgniarek

KRAKÓW (M) W lokalu PCK przy ul. Radziwiłłowskiej odbyło się zakończenie VI Kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego.

W uroczystości wręczenia świadectw uczestniczyli także przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego — pełnomocnik Okręgu Krakowskiego PCK prof. Badowski i tow. Chełbowski, przedstawiciel partii politycznych.

Kurs ukończyło 17 dziewcząt z warstwy robotniczo-chłopskiej. Najlepsza uczennica została skierowana jako stypendystka do Szkoły Pielęgniarek.

Unormowanie cen serów pełnotłustych

KRAKÓW (al). — Wojewódzka Komisja Cennikowa ustaliła z dniem 1[illegible] bm. następujące ceny serów: (gatunek I, II i III); ementalski i Groyer 890, 720; 550. Edamski — 600; 480, 370 Tylżycki: 540; 430; 330. Salami i trapistów: 440; 350; 270. Sery miękkie: 380; 300; 230.

Prócz tego Komisja ustaliła ceny serów topionych. I tak: ser topiony w opakowaniu firmowym CSMJ netto 1 kg 370 zł., topiony ementalski wagi [illegible] — 114; topiony edam[illegible] — wagi netto 1 kg — 400; topiony tylżycki wagi netto 1 kg 370.

Wojewódzka Komisja Cennikowa wprowadziła obowiązek stemplowania wszystkich gatunków sera, przy [illegible] pieczęcie wagi [illegible] nalepki [illegible] ra, albo etykietce naklejonej na [illegible] powierzchnię sera. Sery, które [illegible] będą posiadały wymaganych pieczęci, [illegible] do których nie będzie można stwierdzić gatunku mogą być sprzedawane tylko po cenie trzeciego gatunku.

Komisja ustaliła, że jeśli zawartość tłuszczu w serze w stanie suchym jest mniejsza o 40% od zawartości sera pełnotłustego, cena takich serów winna być o 50% niższa od oficjalnego cennika.

Zarządzenie zezwala na dokonywanie obrotu handlowego do 30 bm. z pominięciem przepisów odnośnie pakowania i oznaczania, jednakowoż z zachowaniem ustalonych cen po[illegible] [illegible] od 10 bm.

ZE SPORTU

Dalsze wyniki ligowe

Ubiegła niedziela ligowa przyniosła detronizację dotychczasowego leadera Cracovii, która niespodziewanie przegrała z chorzowskim AKS-em. Lokalny jej rywal — Wisła wygrała wysoko z ŁKS-em i objęła prowadzenie, którego prawdopodobnie nie wypuści już z rąk. Poza sensacyjnym wynikiem chorzowskim niemiłą niespodziankę sprawił Ruch, przegrywając i to w dodatku zasłużenie z ostatnim w tabeli Widzewem.

W dole tabeli nie nastąpiły większe przesunięcia i sytuacja tu wyjaśni się dopiero w ostatnim dniu rozgrywek.

Wisła - ŁKS 5:1 (3:0)

KRAKÓW (Aks). — Rozegrany w fatalnych warunkach atmosferycznych mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy po zwycięstwie tym wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli.

Łodzianie najlepszą swą linię mieli w napadzie, w którym wybili się Pałkoln i Hogendorf. Niezłym był również bramkarz Szczurzyński.

Gra toczyła się cały niemal czas z przewagą gospodarzy, dla których bramki w pierwszej połowie gry uzyskali Mamon 2 i Kohut 1. Po przerwie strzelcami byli Oracz i Kohut. Honorową bramkę dla Łodzian uzyskał Hogendorf. Wisła zagrała na normalnym dla niej poziomie, wszystkie linie doskonale ze sobą współpracowały, tak że [illegible] poza ostatnimi minutami gry nie stawiał jej zbyt dużego oporu.

Sędziował ob. Brzuchowski z War[illegible]

Widzów 6 tysięcy.

Widzew - Ruch 3:2 (3:1)

ŁÓDŹ. — Skazany już [illegible] Widzew był sprawcą nowej niespodzianki w postaci zwycięstwa nad chorzowskim Ruchem.

Chorzowianie wystąpili bez chorego Broma i mimo stałej przewagi nie potrafili sobie zapewnić zwycięstwa, na skutek nieudolności swych napastników. Prowadzenie dla Widzewa zdobywa już w 3 min. Janas. Wyrównującą bramkę uzyskuje dopiero w 20 minut później Cieślik. Robotnicy łódzcy nie zrażeni utratą bramki, atakują zawzięcie, uzyskując dwie bramki ze strzałów Janasa i Okupińskiego.

Po przerwie Ruch przeważa [illegible] potrafi jednak zadokumentować tej przewagi cyfrowo, a tylko zmniejsza rezultat, uzyskując drugą bramkę ze strzału Cebuli.

Tarnovia - Polonia (W) 3:0 (1:0)

TARNÓW (tel. wł.) — Jak było do przewidzenia, Tarnovia pokonała warszawską Polonię mimo, że wystąpiła bez swego doskonałego napastnika — Kokoszki.

Gra toczyła się cały czas z przewagą gospodarzy, którzy mimo ciężkich warunków terenowych (rozmokły śnieg) atakowali zawzięcie i gdyby nie niedyspozycja strzałowa napastników, to wynik spotkania mógłby być cyfrowo wyższy.

Prowadzenie Tarnowianie uzyskują z samobójczego strzału pomocnika Polonii Łabędy, co wpływa bardzo deprymująco na Warszawian. Po przerwie gospodarze rozkręcają się i atak ich gra teraz składniej, dużo strzelając, w efekcie czego padają dalsze dwie bramki ze strzałów Rolka II i Bieńka.

U gospodarzy na wyróżnienie zasługuje doskonała para obrońców Pirych — Barwiński, która była nie do przebycia dla słabego ataku Polonii.

Legia - Rymer 1:0 (1:0)

WARSZAWA. — Wojskowi w meczu o mistrzostwo Klasy Państwowej odnieśli nikłe, tym niemniej zasłużone zwycięstwo nad Rymerem.

Najsłabszą linią Legii był tym razem atak, który zatracił zupełnie [illegible]

Górnicy mając przed oczyma [illegible] spadku zagrali bardzo ambitnie, jednak zbyt często grę ich cechowała brutalność.

Jedyna bramka dnia padła w 20 min. z dalekiego strzału Szymańskiego — nie bez winy bramkarza Rymera — Chromika.

ZZK - Garbarnia 1:1 (0:1)

POZNAŃ. — Garbarnia zdołała na gorącym terenie poznańskim [illegible] jeden punkt dzięki bardzo słabej grze zespołu gospodarzy, w których drużynie zawiódł całkowicie [illegible] Mieli [illegible] 3/4 [illegible] znaczną przewagę i mimo to nie potrafili strzelić więcej jak jedną bramkę.

Garbarnia przeciwstawiła gospodarzom tylko ambicję i atakując sporadycznie bramkę Gołębiowskiego, zdołała uzyskać potrzebną na zdobycie jednego punktu bramkę.

Najlepszymi graczami zespołu gości był Nowak i Parpan.

Garbarnia zdobyła [illegible] w 5 minucie gry z rzutu wolnego.

Po przerwie ZZK uzyskał wyrównanie w 35 min. przez Aniołę, który wykorzystując winę Jakubika, strzelił bramkę dla swoich barw.

Zawody prowadził sędzia Sperling z Łodzi

Widzów 4 tysiące.

Nowe władze pięściarzy śląskich

KATOWICE. — W związku ze zdekompletowaniem zarządu Śląskiego OZB odbyło się w dniu wczorajszym nadzwyczajne zebranie celem dokonania wyboru nowych władz.

W obradach wzięli udział przedstawiciele PZB ob. Derda, Lisowski i Banc, oraz wicedyr. WUKF Cieśliński.

Sprawozdanie z półrocznej działalności złożył ustępujący prezes ob. Łukaszewski, oraz przedstawiciel komisji rewizyjnej ob. Koźlik.

Zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrali nowe władze Okręgu w następującym składzie:

Prezes — dyr. Zapiatka: wiceprezesi — Łukaszewski i Wojtyczko: sekretarz — Dręgowski: kier. wydz. sport. — Markowski: kier. wydz. wyszkol. — Brabański; przewodn. WSS — Federowicz: gospodarz — Kn'cz: kronikarz — Sokal: kapitan związkowy — Ćwikliński: referent zdrowia — dr. Jamca: radni — Jezielski i Galicki: referent spr. pras — Szand; kierownik biura — Loch.

Z boisk Śląska i Zagłębia

KLASA WYDZIELONA:

BŁYSKAWICA (RADLIN) — SOŁA 5:0 (4:0)

POLONIA (PIEKARY) — CZARNI 6:1 (4:1)

NAPRZÓD (RYDUŁTOWY) — CONCORDIA 0:4 (0:2)

SIEMIANOWICZANKA — KOSZARAWA 2:1 (1:0)

NAPRZÓD (JANÓW) — KOP. KATOWICE 6:1 (3:1)

GRUPA I:

ZABŁOCIE — HKS (SZOPIENICE) 1:4 (1:1)

ZZK (K-CE) — GWARDIA 1:1 (0:1)

KOP. EMINENCJA — ZKSM (MAŁA DĄBRÓWKA) 1:1 (0:0)

KOSTUCHNA — WALCOWNIA 2:1 (0:1)

LIGOCIANKA — KOP. DĘBIEŃSKO 4:2 (2:1)

GRUPA II:

BATORY — WYZWOLENIE 6:1 (4:0)

AZOTY — WALKA 4:6 (1:2)

AKS Ib — SLAVIA 0:3 w. o.

[illegible]

ŚLĄSK (ŚWIĘTOCHŁOWICE) — ŚLĄSK (TARN.-GÓRY) 1:1 (1:0)

Klasa Wydzielona:

POGOŃ (ZABRZE) — LWOWIANKA (OP.) 3:1 (2:0)

[illegible]

Grupa I:

PZS (GLIWICE) — CHROBRY (GROSZOWICE) 2:6 (0:2)

PLANIA (RACIBÓRZ) — SPARTA (BOBREK) 5:4 (3.2)

KOP. JADWIGA (BISKUPICE) — DROŻDŻOWNIA 6:1 (3:0)

Grupa II:

ODRA (OPOLE) — ZZK (GLIWICE) 2:3 (2:1)

GÓRNIK (MIKULCZYCE) — KRESOVIA 12:0 (5:0)

[illegible]

SUDETY (NYSA) — CUKROWNIA (RACIBÓRZ) 4:0 (2:0)

BBTS — GRAŻYNA (DZIEDZICE) 2:0 (0:0)

BKS (BIELSKO) — HEJNAŁ (KĘTY) 12:1 (6:0)

LENKO (BIELSKO) — LESZCZYŃSKI 4:3 (2:2)

PIAST (CIESZYN) — ZMP (WADOWICE) 2:4 (1:2)

KOP BRZESZCZE — BIAŁA LIPNIK 6:0 [illegible]

CYKLON (ROGOŹNIK) — PRZYSZŁOŚĆ (ŻYCHCICE) 3:2 (0:2)

AKS (NIWKA) — BRYNICA (CZELADŹ) 10:2 (4:2)

Cracovia - Wisła 9:7 w boksie

KRAKÓW (AL) — W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo Krakowa Cracovia pokonała nieznacznie lecz zasłużenie Wisłę 9:7.

Pod koniec meczu na widowni doszło do awantur, które musiała zlikwidować dopiero Milicja.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (Pięściarze Cracovii na pierwszym miejscu):

musza — Wesołek zwyciężył na punkty Kurnika, kogucia — Leja przegrywa na punkty z Gromalą; piórkowa — Baran wypunktował Sidelikowa; lekka — Szczerbowski wskutek rozcięcia brwi przegrał przez t. k. o. z Lepeńskim; półśrednia — Stysiał znokautował już w trzeciej rundzie Piątkowskiego; — średnia — Rapacz wygrywa przez dyskwalifikację z Matulą, który otrzymał 3 upomnienia; półciężka — Bezeźnicki zremisował z Kolutem; ciężka — Białek poddał się Rysiowi.

ZE SPORTU

Pływacy zaczęli sezon zimowy

Polonia Bytom – Warta Poznań 99:64

BYTOM. — Rozegrane ubiegłej niedzieli na krytym basenie zawody pływackie między Wartą poznańską a miejscową Polonią przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 99:64.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: 100 m styl klasyczny — 1) Cichoński (W) 1.20.3 min. 2) Zalisz (W) 1.21.2 min. 200 m styl klas. — 1) Tarabuła (P) 3.04.0. 2) Zientek (P) 3.05.0. 100 m grzbiet — 1) Franczok (P) 1.20.4. [illegible] 2) Żądło 1.09.4.

Kobiety: 100 m grzbiet — 1) Gielela (P) 1.37.6. 2) Kurkówna 1.38.4. 100 m dowolnym — Niedzielówna (P) 1.21.9. 2) Matejówna (P) 1.29.2. 100 m klasycznym — 1) Brezińska (W) 1.40.6. 2) Cichońska 1.42.1.

Sztafeta 3X100 mężczyzn: 1) Polonia 4.04.0 2) Warta 4.33.2. 4X100 1) Polonia 5.32.6; 2) Warta 5.57.6.

Sztafeta 3X100 kobiet: 1) Polonia 4.57.0; 2) Warta 5.06.4. 4X66 — 1) Polonia 4.06.7; 2) Warta 4.11.8.

Młodzicy: na 100 m stylem grzbietowym dla dziewcząt — 1) Grzeszczyk 1.42.5; 2) Szmatloch 1.46.1.

Sztafeta 3X100 dla młodzików, z których najmłodszy miał lat 8, najstarszy 12 — 1) Polonia 5.14.6; 2) Warta 5.42.4.

W skokach z trampoliny udział wzięli: Gajewski z Warty i Brendler z Polonii.

W meczu piłki wodnej drużyna Polonii odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc Wartę w wysokim stosunku 8:1 (5:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Zemyr, Patyk, Dulkowiak i Kowalski.

Widzów około 2.000.

Sportowcy szwedzcy zwyciężają w Wiedniu

WIEDEŃ. — W ramach austriacko - szwedzkiego tygodnia sportowego odbyło się w Wiedniu szereg imprez sportowych z udziałem czołowych zawodników obu państw. Zawody pływackie oraz mecz bokserski zakończyły się zwycięstwami zawodników szwedzkich.

W spotkaniu bokserskim Szwedzi pokonali Austriaków w stosunku 10:6.

W zawodach pływackich Szwecja pokonała Austrię w stosunku 45:31. W meczu piłki wodnej zwyciężyli Szwedzi w stosunku 12:7

Komunikat Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej o kursach sportowych

KATOWICE. — W ramach pracy szkoleniowej Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Katowicach organizuje następujące kursy:

1. Pływacki dla kobiet w Bytomiu — w czasie 22. 11. — 5. 12. b. r. w tili i WUKF.

2. Lekkoatletyczny dla przodowników w czasie 29. 11. — 12. 12. b. r. w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Katowicach, przy ulicy Gen. Świerczewskiego nr. 1.

Kandydaci na kursy powinni odpowiadać następującym warunkom:

a) dobry stan zdrowia;

b) ukończone 17 lat życia i nie przekroczone lat 28;

c) dla kandydatów na kurs pływacki pożądana jest umiejętność przepłynięcia 50 metrów.

Zakwalifikowani uczestnicy kursów otrzymają wyżywienie i zakwaterowanie bezpłatnie.

Zgłoszenia należy kierować osobiście lub w drodze pisemnej pod adresem Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Katowicach, przy ul. Gen. Świerczewskiego nr. 1.

Skład bokserów polskich na mecz z Węgrami

WARSZAWA. — Kpt. związkowy PZB Derda ustalił skład reprezentacji bokserskiej Polski na międzypaństwowe spotkanie z Węgrami, które odbędzie się w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko - Węgierskiej dnia 24 b. m. w Warszawie.

Barw Polski bronić będą:

w. musza — Kasperczak, w. kogucia — Grzywocz, w. piórkowa — Bazarnik, w. lekka — Czortek, w. półśrednia — Stysiał, w. średnia — Kolczyński, w. półciężka — Szymura, w. ciężka — Klimecki.

Rezerwowi: Patora, Tyczyński, Szymański, Komuda, Kazimierczak, Pisarski, Archadzki, Jaskóła.

Drugie spotkanie z Węgrami odbędzie się dnia 28 b. m. w Katowicach.

„Olsza" mistrzem Krakowa w siatkówce

KRAKÓW. Po drugim zwycięstwie 2:0 (15:8, 15:10), nad najgroźniejszym swoim rywalem „Społem" siatkarze „Olszy" zdobyli definitywnie tytuł mistrza Krakowa.

W pozostałych meczach wyniki były następujące: AZS — PMS 2:1, „Społem" — PMS — 2:0, „Olsza" — „Cracovia" — 2:0, „Wisła" — AZS 2:0, [illegible] — „Cracovia" — 2:0.

Nowy rekord ZSRR w podnoszeniu ciężarów

MOSKWA. (SAP) — Podczas zawodów radzieckich dźwigaczy ciężarów w Gorkij, rekordzista ZSRR Iwan Malcew ustanowił nowy rekord ZSRR w wadze ciężkiej, podnosząc lewą ręką 111.600 kg.

R 16724

YMCA (Łódź) – „Wisła" (Kraków) 39:30 (18:13)

ŁÓDŹ. Drugi swój mecz o mistrzostwo Ligi koszykowej rozegrała krakowska „Wisła" z mistrzem Polski — łódzką YMCA, ulegając jej 30:39. Drużyna krakowska zagrała znacznie lepiej niż z TUR-em, uzyskując dużo lepszy stosunek koszy. Przewaga YMCI była równomierna w ciągu całego spotkania. Najlepszymi graczami byli Żyliński z YMCA i Kowalówka z „Wisły".

Warta – AZS Kraków 48:46 (15:16)

POZNAŃ. W meczu o mistrzostwo Ligi koszykarzy Warty z trudem pokonali krakowskich Akademików, uzyskując zwycięstwo dopiero po 3 dogrywkach. Do przerwy AZS prowadził 16:15.

TUR (Łódź) – „Wisła" 45:20 (25:8)

ŁÓDŹ. Pierwszy swój mecz o mistrzostwo Ligi koszykowej rozegrała krakowska „Wisła" z miejscowym TUR-em, ulegając zdecydowanie 20:45. „Wisła", która grała o klasę gorzej, niż w ubiegłym sezonie, wystąpiła bez swego najlepszego strzelca dra Stoka. TUR zwyciężył bez trudu.

Tabela Ligi Koszykowej

WARSZAWA. Po niedzielnych rozgrywkach tabela Ligi koszykowej przedstawia się następująco:

1) YMCA (Łódź) — 2 gry, 2 pkt., st. koszy 89:62.

2) ZZK (Poznań) — 2 gry, 2 pkt., st. koszy 82.57.

3) TUR (Łódź) — 2 gry, 1 pkt., st. koszy 77:70.

4) AZS (Warszawa) 1 gra, 1 pkt., st. koszy 29:22.

5) „Warta" — 2 gry, 1 pkt., st. koszy 79:78.

6) AZS (Kraków) — 3 gry, 1 pkt., st. koszy 111:122

7) „Zgoda" (Świętochłowice) — 1 gra, 0 pkt., st. koszy 22:29.

8) „Wisła" — 3 gry, 0 pkt., st. koszy 75:113

Zebranie sędziów piłkarskich Śląska Opolskiego

ZABRZE. — W najbliższą sobotę, 20 b. m., o godz. 17.30. odbędzie się w lokalu hotelu „Europa" w Bytomiu przy ul. [illegible] zebranie Kolegium Sędziów Opolskiego OZPN. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Piłkarska Liga CSR

PRAGA. W rozgrywkach o piłkarskie mistrzostwo Czechosłowacji uzyskano w niedzielę następujące wyniki:

SK Slavia — SK Kladno 11:2 (3:0), Sk Zbrojóvka (Židenice) — AC Sparta 1:0 (1:0), Manet Považska Bystrica — SK Bratislava 3:1 (2:1), SK Bohemians Sk Jednota Košice 2:2 (1:1), Sk Teplice Sanov — ATK 2:0 (1.0), Sk Ostrava — Sk Viktoria Plzen 1:0 (0:0), TSS Trnava — Sk Zilina 2:2 (2:1).

Na czele tabeli ligowej figuruje po niedzielnych rozgrywkach praska Slavia z 13 punktami przed AC Spartą i SK Viktoria Plzen również z 13 punktami.

EMIL ZOOR

SPACER PO SUFICIE

5)

— A tak. Musiał pan chyba podróżować gdzieś za granicą, kiedy pan o tym wszystkim nie słyszał. Nawet gazety zaczęły już pisać.

— Rzeczywiście. Byłem jakiś czas we Francji — przyznał Antoni, sam nie wiedząc dlaczego właściwie udziela oberżyście takich ścisłych informacji. — Więc jakże to jest z tym sufitem? Nic zupełnie nie rozumiem.

— Widzę, że muszę opowiedzieć panu wszystko od początku — mruknął zakłopotany oberżysta, wygładzając odruchowo klapy swego poplamionego szlafroka.

— Tak będzie najlepiej — zgodził się Antoni.

— Ale może najpierw przyniosę panu gorącej herbaty. Jeszcze na pewno nie wystygła! — zawołał Darlen.

— Do licha z herbatą! Mów pan o tym suficie.

— To było tak — zaczął swe opowiadanie oberżysta. — Osiem lat temu sprowadziłem się z całą rodziną do tego miasteczka. Założyłem restaurację, hotelik i powodziło mi się zupełnie nie źle, aż nagle... Ale może rzeczywiście przyniosę herbaty?

— Zostawże pan tę herbatę! — zniecierpliwił się Antoni. — Co dalej?

— Pewnego wieczoru przed rokiem pokazały się po raz pierwszy te ślady.

Jakie ślady?

— Na suficie. Przecież mówiłem.

— Jakto na suficie? Gdzie?

— W restauracji. W dużej sali restauracyjnej. Jakiś niewidzialny osobnik przechadzał się po suficie, pozostawiając po sobie ślady zabłoconych ciężkich butów. Jak moi goście to zobaczyli, oczywiście uciekli z wrzaskiem i od tego czasu nikt u mnie nie jada, ani nikt się nie zatrzymuje na noc.

— Dziwne — szepnął Antoni. — Zupełnie nieprawdopodobne. I cóż pan zrobił?

— Chciałem ratować jakoś interes — westchnął Darlen. — Żaden malarz nie chciał nawet za wysokim wynagrodzeniem zamalawać tego nieszczęsnego sufitu.

— I cóż dalej?

— A no nic. Kupiłem farby i sam zamalowałem ślady.

— Nie bał się pan?

— Bałem się, ale co miałem robić. Wiedziałem, że czeka mnie ruina.

— No i co?

Oberżysta usiadł na krześle i potarł spocone czoło. Widać było, że same wspomnienia kosztują go dużo wysiłku nerwowego.

— I zamalowałem sufit, a po tygodniu znowu...

— Jak to znowu?!! — wykrzyknął Antoni.

— A tak. Znowu te same ślady. Znowu ktoś w ubłoconych butach przechadzał się po suficie.

— Niesłychane. A potem? Co pan potem zrobił?

— Znowu zamalowałem sufit i od tej pory tak już ciągle.

— Ciągle pojawiają się te ślady?

— Tak — Antoni przeszedł się szerokimi krokami po pokoju.

— I to tak często?

— Mniej więcej co tydzień. Najrzadziej co dziesięć dni. Ja maluję, a on sobie chodzi po suficie. Już i ksiądz święcił i uczeni przyjeżdżali z Londynu, nic nie pomaga. Co ja zamaluję, to za tydzień znowu to samo.

— Nic nie rozumiem z tego wszystkiego — mruknął Antoni. — A policja tu była?

— Na szczęście jeszcze nie.

— Dlaczego mówi pan „na szczęście"? — Darlen podrapał się za uchem.

— Bo ja to już jestem taki, że wolę nawet ducha jak policjanta — powiedział z bladym uśmiechem.

— Ach tak. A jednak to dziwne, że dotychczas nie zainteresowała się tym policja. — Oberżysta machnął ręką.

— Cóż pan chce? Panowie ze Scotland Yardu nie przyjadą do takiej dziury żeby podziwiać ducha spacerującego po suficie. A miejscowa policja była, popatrzała i poszła. Zresztą nic się właściwie złego nie stało. Nikt nie został zamordowany, ani ograbiony, więc...

— Tak, tak — mruknął, jakby do siebie Antoni. — A jednak... Mister Darlen — powiedział nagle, jakby coś sobie przypominając. — O ile się nie mylę, to powiedział pan, że najgorsze są te spacery po suficie.

— Tak

— To znaczy, że zdarzają się też inne niezwykłe rzeczy?

— Oczywiście

— Na przykład co takiego?

— Samochód.

— Jak to samochód?

— Czasami zajeżdża tutaj tajemniczy samochód. Duża szara limuzyna z zapuszczonymi firankami